Nr. 263. Wtorek 17 Listopada 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni [illegible], [illegible] ct., [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 listopada b. r. zwyczajnemu profesorowi położnictwa i ginekologii w uniwersytecie praskim z czeskim językiem wykładowym, dr. Janowi Streng, w uznaniu jego długoletniej, znakomitej działalności w zawodzie nauczycielskim i na polu umiejętności, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył odznaczonego tytułem i charakterem radcy rządowego, sekretarza dworu Najwyższego Jego Ces. Mości urzędu ochmistrzowskiego, dr. Rudolfa Kubasek, zamianować najmiłościwiej rzeczywistym radcą rządowym w tym najwyższym urzędzie dworu.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 listopada b. r. dyrektorowi gimnazyum państwowego w 3 okręgu miasta Wiednia Antoniemu Schlenkrich z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 listopada.

Z postępem organizacyi Izby francuskiej i w miarę dokonywanych wyborów do komisyi, sprawdzają się przewidywania, że gabinet Brissona nie uzyska większości republikańskiej. Coraz jaskrawiej i coraz otwarciej kompromitują deputowani skrajnych frakcyj własne swoje hasło o potrzebie zjednoczenia wszystkich sił republikańskich. Hasło to pozostaje frazesem, a rzeczy rozwijają się innym porządkiem, t. j. prawica zarówno jak umiarkowańsi republikanie, obawia się skrajnych zamiarów radykałów i dlatego pomaga ze wszystkich sił i szczerze do kompromitowania się skrajnej lewicy. Ale prawica ma cel wytknięty i wie co robi, podczas gdy mały obóz umiarkowanych republikanów stoi zupełnie bezradny. Widzi bowiem, że ustępstwa czynione skrajnej lewicy dla uratowania zasady rządu republikańskiego, do niczego nie prowadzą. W obozie radykalnym coraz wyraźniej objawia się złudzenie, iż jest panem sytuacyi i że obejść się zdoła bez poparcia tych umiarkowańszych republikanów, którzy pragną uniknąć jaskrawych projektów, żeby nie zrazić do reszty przerażonej już ludności kraju i nie zniewolić jej do oddania się bezwarunkowego konserwatystom. Utrzymują wprawdzie, że niebezpieczeństwa takiego jeszcze nie ma, ale twierdzenia te dla dodania otuchy partyi dziś rządzącej, sprzeczne są z istotnym stanem rzeczy. Jeżeli bowiem dziś, zaledwie w pierwszych chwilach działalności ciała prawodawczego, gdy szło tylko o osobiste niemal ustępstwa trudno było o harmonię, to cóż będzie, gdy wejdą na porządek Izby sprawy budżetowe, a z niemi aspiracye radykałów, ziejących nienawiścią przeciw Kościołowi i nie chcących dopuścić wydatków na sprawy wyznaniowe; co będzie dalej, gdy sprawy kolonialne, Tonkin i Anam podniecą namiętności?

Wobec tego coraz natarczywsze podnoszą się głosy i to nawet w organach półurzędowych o potrzebie rychłego rozwiązania Izby. Być może, że organa półurzędowe czynią to w celu zreflektowania frakcyi radykalnej, która jednak ze swej strony wcale się tego nie obawia, a ulegając coraz bardziej złudzeniom, w zapale głosi, iż z nowych wyborów wyszłaby jeszcze silniejszą i zdolną do przeprowadzenia swego programu, który, jak wiadomo, żąda rewizyi konstytucyi, następnie systemu jednoizbowego, zniesienia senatu, republiki bez prezydenta, słowem — konwentu. W takiem wewnętrznem rozdarciu, nie dziw, że coraz większej wagi nabierają słowa senatora J. Simona, który przedstawiał monarchię jako jedyny sposób wybrnięcia z toni. Nie bez echa też przebrzmiewają głosy organów bonapartystowskich, które w jaskrawych barwach przedstawiając sytuacyę obecną, wykazują niepodobieństwo utworzenia trwałego gabinetu bez porozumienia i zjednoczenia stronnictw. Zjednoczenie to jest jednak tylko frazesem, nie możliwym do urzeczywistnienia we Francyi wobec zaciekłości stronnictw radykalnych. Dlatego też najbliższe czasy mogą przynieść nietylko dla gabinetu dzisiejszego, ale i dla systemu rządowego we Francyi nie jedną niespodziankę.

Delegacye.

Wiedeń, 15 listopada.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G*) W sprawie dostaw dla armii nadeszły do Delegacyi austryackiej petycye stowarzyszeń przemysłowych, spółek i przemysłowców z Cieszanowa, Czortkowa, Drohobycza, Głogowa, Gródka, Jarosławia, Jasła, Łańcuta, Lwowa, Nowego Sącza, Niska, Przemyśla, Śniatyna, Stanisławowa, Tarnopola i Złoczowa. Wspólne im wszystkim *petitum* brzmi: „Wyjednać u wysokiego Ministerstwa wojny, aby w przyszłości przy oddawaniu dostaw wszelkich potrzeb dla armii, dawało producentom i przemysłowcom kraju Galicyi, co do potrzeb własnego kontyngensu wojskowego, przy równych zresztą cenach, pierwszeństwo przed innymi dostawcami, i aby rozpisywało oferty w ten sposób, by w dostawach tych uczestniczyć mogły jak najszersze koła przemysłowców i producentów". Zarazem nadeszła petycya centralnego wydziału styryjskiego c. k. Towarzystwa gospodarczego, żądająca, aby Ministerstwo wojny nie oddawało dostawy płodów rolniczych dla armii na podstawie najniższej oferty, lecz aby samo przy rozpisywaniu ofert ustanawiało cenę minimalną. W petycyi styryjskiej chodzi więc o to, aby rolnikom dać w ogóle sposobność do współubiegania się o dostawy płodów rolniczych, skoro wedle systemu dotychczasowego, nie będąc tak zoryentowani w cenach, jak handlarze, współzawodniczyć z nimi nie mogli. O tyle przeto petycya styryjska zgadza się z tą częścią petycyi galicyjskiej, która żąda uwzględnienia produkcyi rolniczej. Dlatego komisya petycyjna tę część załatwiła razem z petycyą styryjską.

Komisya mniema, że ustanowienie cen minimalnych, któreby pewnie dla każdego terminu i dla każdej stacyi dostawy osobno ustanawiać i ogłaszać wypadło, niełatwo dałoby się przeprowadzić; zresztą jednak uznaje słuszność żądania, aby producenci mogli uczestniczyć w dostawach. O-

---

19)

ŚLUBNA OBRĄCZKA

IV.

(Ciąg dalszy.)

— Miałem jakieś przeczucie, że panią spotkam rzekł Wiktor rzucając cygaro, głosem nie wyrażającym żadnego zdziwienia z powodu tak spóźnionej mojej przechadzki.

Staliśmy naprost okien pałacowych i płynące z nich strumienie światła pozwalały mi widzieć dokładnie jego piękną, śmiałą głowę, chmurny, zamyślony wyraz oczu, które utkwił we mnie, i przywiędły bukiecik na klapie fraka.

— Pan nie tańczysz? zapytałam, aby coś powiedzieć, i nie podnieść tematu owego przeczucia, który mi się wydał niebezpiecznym.

— Owszem, pani. Tańczyłem i tańczyć będę. Tańczę zawsze, gdy to inni robią. Teraz tylko wyszedłem podumać o.... o tem, czem będę bawił moją damę w kontredansie.

Zrobiłam poruszenie, aby odejść.

— Nie chcesz mi pani przeszkadzać w tem ważnem zajęciu, nieprawdaż? — rzekł ironicznie, zastępując mi nieco drogę. — Ileż tu względności! Ale, wybacz pani, jeżeli nie oceniając jej jak należy, poproszę, abyś została. Wszak możemy się przejść trochę. – Tak już dawno nie chodziłem z panią — dodał, spoglądając ku czerniejącemu w dali laskowi.

Uszliśmy kilka kroków.

— Patrycy ma bardzo milutką żonę — odezwał się Wiktor — a starsza druchna jej cioteczna siostra, to skończona piękność. Uważałem, iż Jerzy z niezwykłą mu gorliwością pełni przy niej obowiązki drużby.

— Podobno na weselach najłatwiej się kojarzą małżeństwa — rzekłam, uśmiechając się nieco. — Może więc będziemy mieli drugi ślub.

— Może — odpowiedział z roztargnieniem — Czy nie jesteś pani tego zdania, — dodał po chwili — że moi kuzyni, jeżeli się mieli żenić, mogli to byli przed kilku laty uskutecznić. Im by to nic nie zaszkodziło, a innym.... pomogłoby bardzo wiele.

Udałam, że nie rozumiem, do czego stosowały się te słowa.

— Przed kilku laty byli jeszcze zbyt młodzi odparłam — Zapominasz pan, że pan Patrycy dopiero dwadzieścia sześć lat skończył.

— W różnym wieku ludzie się żenią — zauważył sucho. — A z dwóch ostateczności, nie wiadomo która lepsza.

Zmilczałam.

– Powiedz mi pani — zawołał z nagłą gwałtownością — czy nigdy, nigdy, choćby na jedną chwilę nie pożałowałaś, że nosisz — — to!

Pochwycił w dwa palce moją obrączkę, połyskującą w mroku na ręce, którą przytrzymywałam szal, i ścisnął ją tak mocno, że omal nie pękła.

— Owszem — odpowiedziałam stłumionym głosem – żałuję od dwóch lat, że mi na tak krótko była potrzebną.

— Tylko dla tego? Dla niczego więcej?

Odwróciłam głowę, i nastała długa chwila milczenia.

W tem Wiktor dotknął z lekka mojego ramienia.

— Patrz pani! — wymówił.

Spojrzałam. Naprost nas na werandzie stanęły dwie osoby. Kobieta w białej sukni, z głową jakby w mlecznej, przejrzystej mgle tonącą, oparła się o balustradę, lecz towarzyszący jej mężczyzna pochylił się nad nią, objął ją w pół i przyciągnął do siebie.

Stali tak nieco w cieniu, odsunięci w głąb od niedyskretnych okien, sami, zawieszeni pomiędzy niebem i ziemią. Na tle czarnego fraka wieniec panny młodej odznaczał się wyraźnie; śnieżne draperye welonu gniotły się i zapadały w uścisku dwojga ciemnych opasujących je ramion.

— Patrz pani! — powtórzył Wiktor. – Ci ludzie są szczęśliwi w tej chwili. Kochają się i należą do siebie. Co nad to lepszego marne życie człowieka dać może?

Stał tuż przy mnie, i choć nie patrzyłam na niego, czułam bezwiednie płomienne jego spojrzenie, czułam, że usta, które te słowa wymawiają, drżeć muszą.

I ja także drżeć zaczęłam. Nie mogłam oderwać oczu od tych dwojga nad nami w uścisku stojących postaci; czar tego obrazu miłości przykuwał mnie niepojętą siłą do miejsca.

— Pójdźmy ztąd! — zawołał nagle Wiktor. — Czy pani istotnie tak nic ziemskiego w sobie nie masz, że możesz stać tu ze mną spokojnie i patrzeć na to i.... nie lękać się?

— Czego? — zapytałam machinalnie, bo byłam jakby odurzona i przez pół go tylko rozumiałam.

On pochylił się nademną, jak przed chwilą Patrycy nad swoją żoną,

Czego? — powtórzył namiętnym, przyciszonym głosem — oto tego, że jesteśmy również młodzi i sami jak oni, i że ja cię — —

— Zaćmiło mi się w oczach, i dotąd nie wiem, czy to było złudzenie, czy rzeczywistość, ta blada, drgająca twarz tuż przy mojej twarzy, i tych dwoje ramion, które mnie otoczyć chciały.

— Nie kończ pan! — zawołałam — ja nie mam prawa tego słyszeć.

Widzenie znikło. Blada twarz cofnęła się, oparła o drzewo, ramiona opadły.

— Nareszcie — zrozumiałaś pani! — wyszeptał głucho głos Wiktora.

Zrozumiałam; niestety! i coś więcej jeszcze. Zrozumiałam, żem nie miała prawa nietylko słyszeć tego, co chciał powiedzieć, ale i czuć tego, co czułam w tej chwili.

Ze zwieszoną głową, nie śmiejąc spojrzeć na niego, odwróciłam się i zaczęłam iść aleją. On szedł obok mnie milczący i posępny. Raz jeszcze ulegając nieprzepartemu popędowi, rzuciłam okiem ku werandzie. Nie było już nikogo. — Może mi się to wszystko razem zdawało tylko?

U końca alei Wiktor przystanął.

— Pożegnam panią tutaj — wymówił. Tam koło szałasu pełno ludzi; nie potrzebują nas widzieć razem. Nie zarzekam się już, że nie wrócę nigdy, bo przysiągłem to sobie uroczyście przed trzema laty, a jednak jestem tu dzisiaj. Ale według wszelkiego prawdopodobieństwa nie zobaczymy się tak prędko.... przez ten czas mogą zajść różne zmiany.... Czy przyrzekniesz mi pani rzecz jedną, o którą mam może prawo prosić?

Skinęłam głową, niezdolna wymówić ani sylaby.

— Przypomnij sobie o mnie, gdy będziesz wolną — wymówił głęboko wzruszonym głosem. — Ja będę czekał — — Karolino! — powtórzył jeszcze, nazywając mnie znowu po imieniu z taką samą jak przed trzema laty upajającą pieszczotą głosu — ja będę czekał!

Ujął moją rękę i przycisnął ją do ust po raz pierwszy i tulił ją tak długo.... długo.. dopóki mu jej sama nie wysunęłam, i nie odeszłam.

Nie zaznałam nigdy innego pocałunku miłości, ale ten jeden, jedyny pozostał mi na zawsze w pamięci, i dziś jeszcze, choć jestem zwiędłą kobietą, potrafię się zarumienić na jego wspomnienie.

Karolina umilkła na chwilę. Jej stara, dziewicza twarz różowiła się istotnie łuną gorącego rumieńca; chude palce drżały lekko splecione przy płaskiej niemłodej piersi.

Patrzyłam na nią z nieopisaną litością. Biedna, wydziedziczona istota! Inni depczą po różach życia, a jej danem było uszczknąć zeń tylko blady, maleńki pączek, i może dlatego właśnie przechowywała go tak religijnie.

koliczność, że dotychczas rolnicy mały biorą udział, bo dostarczają zaledwo piątej części całej potrzeby, stanowi dowód, że sposób rozpisywania ofert trzeba zmienić na korzyść rolników, i że Ministerstwo wojny powinno wynaleźć sposób najwłaściwszy, zwłaszcza, gdy samo wytknęło sobie cel zaopatrywania armii w płody rolnicze ile możności wprost od producentów. Komisya wypowiada tedy usilne życzenie, aby Ministerstwo zajęło się sprawą, i w tym duchu wnosi przekazać mu petycyę ku jak największemu uwzględnieniu.

Co się tyczy zaś tej części petycyi galicyjskiej, która żąda uwzględnienia przemysłowców, petenci motywują żądanie to przedewszystkiem upadkiem drobnego przemysłu, który podźwignąć możnaby oddawaniem mu dostawy wyrobów rzemieślniczych dla armii, zamiast oddawania jej, jak dotychczas niemal wyłącznie się dzieje, wielkim zakładom konfekcyjnym, których wyroby są maszynowe. Zresztą w Galicyi, gdzie zakładu takiego nie ma, znaczna liczba przemysłowców i spółek chciały przy pomocy Banku krajowego i przy poparciu ze strony Wydziału krajowego utworzyć zakład taki, gdyby Ministerstwo wojny było zapewniło część dostaw, oddanych na początku roku bieżącego.

Komisya z chęcią zgadza się na żądanie petycyi, o ile domaga się w ogóle pomnożenia spółek wyrabiających potrzeby dla armii, pod tym jednak warunkiem, żeby spółki dawały nieodzowną rękojmię, że im zaufać można i że wydołają podjętym obowiązkom. Przez rozdzielenie robót na większą liczbę spółek rozszerzy się konkurencya, co ze stanowiska ekonomii w wydatkach wojskowych jest rzeczą niewątpliwie pożądaną. Celu tego nie osiąga się przez ustawiczne pomnażanie uczestników jednej spółki wielkiej, której to praktyki Ministerstwo wojny obecnie się trzyma; a z pewnością dość obojętną dla ekonomii w wydatkach wojskowych jest rzeczą, czy nowe zakłady konfekcyjne, przystępujące do konkurencyi, znajdują się w ręku kilku wielkich przemysłowców, czy też w ręku kilkudziesięciu mniejszych, byle dawały ową rękojmię. Komisya wnosi przeto: Przekazać petycyę galicyjską o uwzględnianie przemysłowców tego kraju w oddawaniu dostaw dla armii — o ile domaga się pomnożenia spółek wyrabiających potrzeby wojskowe — wysokiemu Ministerstwu ku ocenieniu i zarazem zalecić mu, aby szczególniej dojrzałemu studyum poddało kwestyę jak najrozleglejszego zaliczania stowarzyszeń przemysłowych do szeregu tych spółek, którym dostawy dla armii można powierzyć.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 15 listopada.

(*L*) Nie pisałem o wyroku w sprawie królodworskiej ponieważ sądziłem, że biuro telegraficzne zakomunikuje go wam, jak dziennikom wiedeńskim. Wiadomo, że z 52 oskarżonych, 34 zostało uznanych winnymi. Najbardziej skompromitowani, t. j. ci, którzy się dopuścili gwałtu na odjeżdżających turnerach, skazani na 12 — 14 miesięcy więzienia. B. burmistrz Szip otrzymał 3 miesiące więzienia, także 4 turnerów skazano na 3—4 miesięcy. Mojem zdaniem, wyrok jest surowy, ale sprawiedliwy. W innych okolicznościach bójka taka, jak owa królodworska, może nie byłaby ściągnęła na winnych tak surowej kary. Ale niepodobna dopuścić, aby kilkudziesięciu fanatyków narażało na szwank pokój całej prowincyi, a nawet wpływało na politykę państwa. Z jednej strony *Neue fr. Presse*, z drugiej *Narodni Listy* oburzają się na sędziów królodworskich. Dowodzi to tylko, że wyrok sprawiedliwy. *Il y a enncore des juges en Bohême!*

Serbska deklaracya wojny wywołała tu wielkie wrażenie. Może czytelnicy wasi zadziwią się, gdy zaznaczę, że król Milan jest tutaj osobą nader niepopularną. Aby to sobie wytłómaczyć, trzebaby przypomnieć sobie słowa Juliusza Simona „*Il faut toujours au peuple une victime et une idole*“. Czyli innemi słowy, ta nienawiść do króla Milana jest całkiem nieuzasadniona. Ktokolwiek poważnie zapatruje się na politykę serbską ostatnich lat, musi przyznać, że król Milan obrał najwłaściwszą drogę i że zasługuje na wszelkie sympatye. Najbardziej naturalnie nienawidzą go *Narodni Listy*, to też dziś ogłaszają artykuł wstępny, który naiwnością przekracza wszelkie granice. I tak n. p. *Narodni Listy* zaczepiają króla Milana, który przecież rządzi w porozumieniu z parlamentem, jako monarchę „absolutnego“, gdy absolutyzm w innych stronach n. p. w Czarnogórze wcale nie żenuje organu młodoczeskiego. Dalej *Narodni Listy* wyrażają nadzieję, że jak Napoleon III, tak i król Milan doczeka się wkrótce Sedanu. A przecież Czesi pewnie żadnego nie mają powodu radować się z Sedanu. — Tenże organ młodoczeski rozgłosił temi dniami plotkę o bliskiem ustąpieniu namiestnika generała Kraussa. Według zapewnień z najlepszych źródeł, pogłoska ta jest całkiem nieuzasadniona. — Przedwczoraj rano przyjechał tu hr. Taaffe, aby odwiedzić swą chorą siostrę. Prezes gabinetu stanął w hotelu pod „czarnym koniem“ i przyjął u siebie głównodowodzącego gen. por. Filipowicza, burmistrza Valicza i prof. Zeithammera. — Pojutrze wystąpi tu w Grand Hotel sławna śpiewaczka francusko-szwedzka pani Nilson. — Dyrektor teatru czeskiego p. Szubert powrócił z Paryża, gdzie bawił kilka tygodni i nabył dla teatru czeskiego kilka nowych oper.

Wojna serbsko-bułgarska.

Manifest księcia Aleksandra.

Pol. Corr. zamieszcza następujący manifest księcia Aleksandra Bułgarskiego:

„My Aleksander I z Bożej łaski i z woli narodu książę Bułgaryi, oświadczamy, iż rząd sąsiedniego narodu serbskiego, kierowany osobistemi i egoistycznemi pobudkami i życzeniem. aby zniszczyć świętą sprawę zjednoczenia bułgarskiego narodu, bez żadnego legalnego i uprawnionego powodu, wydał naszemu państwu wojnę i swoim wojskom rozkazał, aby wkroczyło na nasze terytoryum. Z głęboką boleścią dowiedzieliśmy się o tej smutnej nowinie, gdyż nigdy nie sądziliśmy, że nasi bracia z krwi i wiary podniosą rękę, aby usiłowaniom małych państw na półwyspie Bałkańskim wydać wojnę i zająć tak nieludzkie i nieroztropne stanowisko wobec swego sąsiada, który nie szkodząc nikomu, pracuje i walczy za szlachetną słuszną i godną wielkiego poparcia sprawę.

Pozostawiając Serbom wszelką odpowiedzialność za wojnę między dwoma braterskiemi ludami, i za nieszczęśliwe następstwa, jakie dla obu państw z tej wojny wyniknąć mogą, oświadczamy naszemu ukochanemu ludowi, iż przyjmujemy wypowiedzianą przez Serbię wojnę, i rozkazujemy naszym walecznym wojskom, aby akcyę przeciw Serbom rozpoczęły, i mężnie broniły ziemi, honoru i wolności bułgarskiego narodu. Nasza sprawa jest świętą, a spodziewamy się, iż Bóg weźmie ją w swą opiekę, i użyczy nam potrzebnej siły, aby odnieść tryumf nad naszym nieprzyjacielem. Mając przekonanie, iż nasz ukochany naród wesprze nas w naszej ciężkiej, ale świętej sprawie obrony naszego kraju przeciw inwazyi wroga, i że każdy Bułgar, zdolny do noszenia broni, pospieszy pod nasze sztandary, aby walczyć za ojczyznę i wolność, wołamy do Wszechmocnego, aby Bułgaryę strzegł i chronił, i aby użyczył swej pomocy w tej trudnej chwili, w jakiej się kraj znajduje. Oby Wszechmocny użyczył nam swojej pomocy!

Filipopol, 2 listopada (st. s.) 1885.

Aleksander.

Okólnik rządu bułgarskiego.

Okólnik ten, wystosowany do reprezentantów mocarstw w Sofii a podany wczoraj w telegraficznem streszczeniu, opiewa w całej osnowie:

„Podajemy do wiadomości pańskiej, iż armia serbska przekroczyła dziś rano drogą na Pirot i Carobrod granicę bułgarską. Zaskoczony tem nagłem wtargnięciem, rozkazał minister spraw zagranicznych Zanow, zapytać reprezentanta serbskiego p. Rhangabe, czy otrzymał wiadomość o tym wypadku. Po kroku z naszej strony, minister Rhangabe odpowiedział natychmiast w drodze półurzędowej, a w południe zawiadomił nas urzędownie o brzmieniu depeszy serbskiej, którą pełnomocnik serbski otrzymał rano o godzinie piątej od serbskiego ministra spraw zagranicznych Garaszanina. Depesza ta brzmi: „Dowódcy I dywizyi i urzędy pograniczne donoszą równocześnie, że wojska bułgarskie dziś, dnia 13 b. m. o godzinie wpół do siódmej rano, zaatakowały pozycye, zajęte przez jeden batalion na terytoryum serbskiem w okolicy Wlassiny. Rząd królewski widzi w tym nieuzasadnionym ataku wypowiedzenie wojny. Proszę pana, panie agencie, w imieniu tegoż rządu zawiadomić p. Zanowa ministra spraw zagranicznych, iż Serbia, przyjmując konsekwencye tej zaczepki, uważa wojnę z księstwem bułgarskiem za rozpoczętą.

„Książęcy rząd protestuje energicznie przeciw zawartym w tej depeszy i ponowionym twierdzeniom i oświadcza wyraźnie, że wojska bułgarskie nie atakowały wcale armii serbskiej, która zajęła pozycye na terytorym serbskiem w okolicy Wlassiny.

„Wobec zaczepek, pochodzących ze strony wojsk armii serbskiej, zachowywały wojska bułgarskie postawę obronną i czynić to będą także nadal. Rząd bułgarski ze spokojnem sumieniem, jakie daje przekonanie o spełnionym obowiązku, przyjmuje konsekwencye wojny, której nie prowokował, i za którą nie może mieć odpowiedzialności względem Europy. Rząd bułgarski nie przedsiębrał nigdy nieprzyjaznych kroków przeciw Serbii. Wszystkim wiadomo, że granica bułgarska od strony Serbii była zupełnie wolna od załóg wojskowych, które dopiero wtedy zostały zwrócone ku granicy, gdy się stało wiadomem, że Serbia, zamiast zagrażać bezpośrednim posiadłościom tureckim, zrobiła nagłą dywersyę przeciw granicy bułgarskiej. Powszechnie także wiadomem będzie, że wojska bułgarskie jeszcze i dziś znajdują się w odległościach od granic na 5, 10 i 25 kilometrów, i że roboty fortyfikacyjne przeniesione zostały pod samą stolicę. Zarządzone środki są świadectwem, niedającem się odeprzeć i nadają cechę roztropności i umiarkowania dyspozycyom rządu bułgarskiego, który daleki od jakiejkolwiek akcyi zaczepnej lub chęci prowokowania zaczepki, zwracał przeciwnie usiłowania swoje w tym kierunku, ażeby za wszelką cenę uniknąć zatargu, i dlatego zajmował tylko obronną postawę. Rząd bułgarski odwołuje się do wysokiej bezstronności i sprawiedliwej opinii mocarstw zagranicznych co do charakteru i doniosłości wypowiedzenia wojny przez Serbię. Rzeczą jest Europy zawyrokować, kto do tej wojny dał inicyatywę i po czyjej stronie jest słuszność.“

Okólnik rządu serbskiego.

Rząd serbski rozesłał do reprezentantów mocarstw, okólnik w którym zgodnie z telegraficzną notą ministra Garaszanina do serbskich reprezentantów za granicą przedstawia, iż napad na wojska serbskie rozlokowane na terytoryum serbskiem stał się dla króla bezpośrednim powodem do wypowiedzenia wojny.

Następnie stwierdza okólnik, iż Serbia pragnęła szybkiego załatwienia przesilenia wschodniego i na tem opierała swoją nadzieję, iż Bułgarya zniewoloną będzie do dania rękojmi, iż nie poważy się niepokoić swoich sąsiadów. W końcu zapewnia okólnik iż Serbia niema zamiaru naruszać praw sułtana.

Wrażenie ostatnich wypadków.

Cała prasa europejska poświęca artykuły wstępne wojnie serbsko-bułgarskiej Dzienniki wiedeńskie prawie bez wyjątku nie okazują bynajmniej zaniepokojenia i liczą na zlokalizowanie pożaru. *Fremdenblatt* wyrażając się w duchu powyższym tak dalej pisze: „Być może, iż położenie króla Milana byłoby łatwiejszem, gdyby konferencya przyszła była do pozytywnych rezultatów co do *status quo ante*. Obecnie mocarstwa będą zmuszone uwzględnić nowo wytworzone położenie. Chociaż wypadek ten odziała bezwątpienia dotkliwie na handel austryacki, to z drugiej strony jedność i zgoda jakie panują pomiędzy mocarstwami są zupełną rękojmią, iż pokój powszechny nie zostanie zakłóconym“. Dzienniki wiedeńskie stwierdzają dalej, iż wiadomość o wypowiedzeniu wojny nie spadła niespodzianie. W kołach decydujących otrzymano jeszcze 13 b. m. wieczorem obszerne depeszy od c. k. posła hr. Khewenhüllera o zamierzonem wypowiedzeniu wojny i pochodzie wojsk serbskich.

Z Berlina piszą, iż usposobienie w tamtejszych kołach jest zupełnie spokojne. Mają tam przekonanie, iż wojna zostanie zlokalizowaną i że nic dotknie ona w niczem zgoła stosunku trzech Mocarstw. Bezpośrednio po utrzymaniu wiadomości o rozpoczęciu działań nieprzyjacielskich nastąpiła pomiędzy gabinetami europejskiemi wymiana zapatrywań. Tu i owdzie wypowiadają przekonanie, iż w niedalekiej przyszłości strony wojujące zostaną zniewolone interwencyą dyplomatyczną do zaniechania kroków nieprzyjacielskich; zresztą należy spodziewać się iż wkrótce okaże się po czyjej stronie znajduje się przewaga oręża

Dzienniki rossyjskie potępiają prawie jednogłośnie postępowanie Serbii, a gniew ich zwraca się w pierwszem rzędzie przeciw królowi Milanowi *Nowoje Wremia* pisze, iż czas już najwyższy, aby Rossya zamiast odgrywać rolę stróża traktatu berlińskiego przypomniała sobie swoje ważne interesa na półwyspie Bałkańskim.

Z Londynu piszą, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych przywiązują mało znaczenia do serbsko-bułgarskiej wojny; przeważa przekonanie, iż ograniczy się na drobnych utarczkach. Dalej donoszą z Londynu iż rezydujący tam poseł serbski wyraził nadzieję, że wojna nie potrwa długo. Najdalej w przyszłą niedzielę wkroczą wojska serbskie do Sofii, a potem mocarstwa postarają się o zawieszenie broni i zwołają kongres w celu zaprowadzenia stosownych zmian w traktacie berlińskim. Serbia uzyska okręgi Widynia i Trnu, Bułgarya połączenie z Rumelią, Grecya stosowniejsze uregulowanie granicy. Nie można inaczej przypuszczać, jak że król Milan zyskał zapewnienie, że mu się w najgorszym nawet razie nic złego nie stanie. Mimo tego sytuacya jest bardzo poważną, bo nie wiadomo, jakie zawikłania jeszcze zajść mogą.

Proces przeciw socyalistom w Warszawie.

Proces socyalistyczny, o którym uczyniliśmy krótką wzmiankę w sobotnim numerze rozpoczyna się w dniu 23 b. m. i trwać będzie przynajmniej około dwudziestu dni, gdyż oskarżonych staje 29, świadków powołano blisko stu, a akt oskarżenia drukowany liczy kilkadziesiąt arkuszy.

Sprawa toczyć się będzie w specyalnie ku temu przygotowanej sali w gmachu cytadeli warszawskiej.

Tłem sprawy są wypadki zeszłoroczne przed przyjazdem cara do Warszawy. W liczbie 29 podsądnych znajdują się osoby wszystkich warstw i wszystkich stanów społecznych. Rossyan staje 4, Polaków 25 (w tej liczbie jednak znaczna część żydów). Z Rossyan wymieniają Bardowskiego, sędziego pokoju. Igelströma, synowca znanego generała, Kuźnickiego, porucznika artyleryi fortecznej i niejakiego Ziuri (?), inżyniera wojskowego, który był kierownikiem samoistnym budowy jednego z fortów zakroczymskich.

W liczbie Polaków między innymi znajdują się Pacanowski (żyd), Cohn (żyd), Płoski, wychowaniec uniwersytetu petersburskiego, Kunicki, Rechnicki, Janowicz, Gładysz itd., kilku studentów, kilku robotników, urzędników i posłańców publicznych.

Sledztwo sądowe toczyć się będzie pod kierunkiem prezesa sądu wojennego Fryderyksa. Oskarżenie wnosić i popierać mają naczelny prokurator sądu wojennego generał Morawskij i jego pomocnik Rossowskij; referentem sprawy został wyznaczony pułkownik Strielnikow, członek sądu wojennego.

Obrońców w tej sprawie występuje cały sztab. Z Petersburga przybywają Spasowicz, Gerard, Plewako; z warszawskich zaś adwokatów wystąpią Krajewski, Kamiński, Szeller, Wagner, a z urzędu Suligowski, Anc, Kokeli, Dziewulski, Nowodworski, Likiert, Rytel i Szyfer.

Wszystkim 29 podsądnym akt oskarżenia zarzuca zdradę stanu. Stanowili oni partyę anarchiczną, i w części wspólnie, w części i każdy na własną rękę wykonywali zlecenia głównego komitetu wykonawczego.

Zarzuty aktu oskarżenia sprowadzają się do punktów następujących: 1) utworzenie partyi „Proletaryat“, 2) zamach na życie cara przez utworzenie podkopu na Nalewkach w roku 1884, 3) skrytobójstwo dokonane na osobie konduktora tramwajowego Skrzypczyńskiego, 4) zamach na właściciela dystrybucyi na ulicy Rymarskiej za to, iż tenże wydał jednego z socyalistów, który przez zapomnienie zostawił w sklepie dystrybutora kompromitujące papiery. 5) usiłowanie zabójstwa w Łodzi, 6) zabójstwo w Zgierzu, 7) wydawanie proklamacyi, podburzających ludność roboczą fabryczną z powodu rewizyi kobiet po zakładach prze-

---

Gdyby mnie kto zapytał — ciągnęła dalej po krótkiej przerwie — co było właściwie dramatem mego życia, czy ta garść wypadków, jakie pani opowiedziałam, czy te długie, bezbarwne lata, jakie po nich nastąpiły, nie umiałabym orzec z pewnością, ale zdaje mi się, że chyba te ostatnie. Tamto wszystko było twardym, w ciężkim znoju pod gorzkie owoce przygotowanym gruntem — tam było przynajmniej działanie, tu straszna, bezsilna reakcya.

Przyjazd Wiktora, a zwłaszcza ostatnia z nim rozmowa stały się dla mnie przełomowym punktem życia. — Rozpoczęta i przerwana przed trzema laty duchowa robota dokonywała się teraz we mnie tem skuteczniej, że nic jej już na przeszkodzie nie stawało Niemiałam już kogo kochać, ani o kim myśleć, ani nawet przez kogo cierpieć. Czas łagodził moją żałobę, ale w sercu za to robiło mi się coraz puściej. Z konieczności więc zaczęłam się zastanawiać nad sobą i nad moją dolą i to zastanawianie się było dla mnie zgubą. Zaczęłam się czuć nietylko osieroconą lecz i pokrzywdzoną okrutnie, moje bezużyteczne już poświęcenie wydawało mi się potworną niesprawiedliwością losu. Stracona swoboda i zmarnowana młodość moja stawały przedemną wołając z wyrzutem: Coś ty z nami zrobiła? — Nie poznawałam siebie Wszystkie utajone na dnie mojej natury zasoby życia i młodości zbudziły się w owem wstrząśnieniu, jakiego doznałam ujrzawszy wyciągające się ku mnie ramiona Wiktora, i już zasnąć nie chciały. Namiętne pragnienie osobistego szczęścia owładnęło całem mojem jestestwem, rwało mi się serce ku nieznanym uczuciom, myśl ku nieznanym wrażeniom, zmysły ku nieznanym rozkoszom

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Hajota

…ysłowych, 8) wydawania proklamacyj podburzających ludność wiejską, 9) wydanie wyroku śmierci na towarzysza prokuratora Jankulio, wydelegowanego do spraw politycznych, 10) urządzenie i prowadzenie dru karni tajnej, 11) publikacya czasopisma „Proletaryat.“

Prawie wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci, gdyż art. 249 kodeksu karnego, na którego podstawie mają być sądzeni, wymienia tylko ten rodzaj kary za zbrodnię stanu.

(Sprawy rossyjskie).

(Komisya pod przewodnictwem Pahlena — Rada kolejowa. — Russyfikacya ziem nadbałtyckich.)

Wobec sprzecznych i niezgodnych z prawdą doniesień dzienników o zadaniu ustanowionej przy ministerstwie spraw wewnętrznych komisyi pod przewodnictwem Pahlena, dowiaduje się *Petersburger Zeitung*, że komisya ta zająć się ma określeniem praw cudzoziemców w Rossyi do nabywania ziemi. W gronie członków komisyi zasiada znany profesor prawa międzynarodowego F. Martens.

W tych dniach rozpocznie swoją działalność nowa najwyższa rada kolejowa. W skład rady, prócz reprezentantów rozmaitych władz, wejdą wybieralni członkowie z rady i z komitetu handlu i przemysłu, z towarzystw kolejowych, ziemstw gubernialnych i przemysłów górniczych.

Jak donosi *Rigaer Ztg.*, przesyłki i wydawanie listów przez urzędy pocztowe w prowincyach adbałtyckich, o tyle tylko będą uwzględniane, o ile zamieszczony na nich będzie adres w języku rossyjskim. Rozporządzenie to, obowiązujące od dnia 13go listopada, dotyczy korespondencyi wewnętrznej, a więc i z Królestwa Polskiego pochodzącej.

KRONIKA

— **Dzieła Najd. Następcy Tronu** „Monarchia Austro-węgierska w słowie i obrazie“, ukazał się wydany przez księgarnię nadworną i uniwersytecką Alfreda Höldera w Wiedniu, prospekt ilustrowany dający w próbach rycin zarówno jak i w całym układzie typograficznym dobry przedsmak okazałości i piękności samegoż dzieła, którego zeszyt pierwszy, mianowicie tomu „poglądowego“ ukaże się w handlu księgarskim już d. 1 grudnia br. Druk niemieckiego wydania dzieła, w formie wielkiej oktawki, na pysznem welinie, objęła c. k. nadworna i państwowa drukarnia w Wiedniu. Ilustracye, przeważnie drzeworyty, wykonane są w umyślnie na ten cel przez wspomnioną drukarnię urządzonym zakładzie ksylograficznym, który zostaje pod kierownictwem zaszczytnie na tem polu znanego profesora Hechta. Cynkografie i wzory strojów w druku barwnym sporządza zakład C. Angerera i Göschla. Wydaniem węgierskiem zajmuje się król. drukarnia państwowa w Peszcie, a ilustracyami dla rzeczy węgierskich umyślnie założony tamże w tym celu zakład artystyczny pod kierunkiem prof. Morelli. Całe dzieło obliczone jest na 14 do 5 tomów, z których każdy utworzy oddzielną dla siebie całość. Tom zawierać będzie w przecięciu 30 arkuszy druku. Wydania niemieckie i węgierskie wychodzić będą równocześnie. Jak wiadomo, najznakomitsi pisarze, uczeni i artyści Monarchii, których nazwiska wymieniliśmy w właściwym czasie, otrzymali zaszczytne wezwanie do udziału w tem pomnikowem dziele, redakcya zaś jego wydania niemieckiego powierzoną została radcy dworu J. Weilenowi, węgierskiego Maurycemu Jokajowi. Ze szczegółów, jakie podaje prespekt, wyjmujemy jeszcze następujące: Dzieło wydawane będzie w zeszytach dwu arkuszowych (3! stronic) w dniu 1 i 15 każdego miesiąca; wydawnictwo przeto zajmie cały szereg lat. Literackimi współpracownikami pierwszych tomów są: JCW. Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf, radca dworu br. Ferdynand Andrian-Werburg, dyrektor Wilh. br. Babo, radca dworu M A. Becker, dr Aleksander Bittner, radca dworu prof. Fr. W. Exner, radca rządowy Jakób Falke, radca dworu Rudolf Grimburg. prof Adolf Guttenberg, dyrektor dr. Juliusz Hann, radca rządowy prof. Ed. Hanslick, intendent radca dworu Fr. Hauer, prof. Al Hauser, radca rząd. prof. W. Hecke, dyrektor dr. Albert Ilg, sekretarz Feliks Karrer, dyr. dr. Fryd. Kenner, dyr. dr. Antoni Kerner Marilaun, radca dworu prof. dyr. Karol Langer, radca sekcyjny dr. Karol Lind, prof. dr. Karol Lützow, sekretarz dr. Antoni Mayer, prof. dr I. Minor, prof. dr. A. Mojsisowics, dr. Mateusz Much, prof. dr. Ryszard Muth, radca dworu prof. F. X. Neumann-Spallart, prof. Jerzy Niemann, Jan Nordmann, dr. Emanuel Sax, Fryderyk Schlögl, generał-major Karol Sonklar, Ludwik Speidel, dyrektor archiwów, radca rząd. Karol Weiss, prof. dr. Robert Weissenhofer, hr. Gundaker-Wurmbrand, prof. dr. Henryk Zeissberg. Z illustratorów zaś pierwszych tomów wymienia prospekt: JCW. Najd. Arcyksiężniczkę Stefanię, prof. Zygm. l'Allemand, Franciszka i Rudolfa Altów, Edwarda Ameseder, pr. Jul. Berger, Wilh. Bernatzik, Rudolfa Bernt, Jul. Blaas, Henr. Bültemeyer, H. Charlemons, H. Darnaut, J. Fahrnbauer, Lud. H. Fischer, G. Frank, K. Fröschl, I. Fux, F. H. Giesel, Al. Greil, I. Groh, K. Hasch, prof. Wil Hecht, G. A. Hessl, A. Hlavacek, R. Hoch, K. Karger, I. Kinzel, I. Kirschner prof. E. Lichtenfels, prof. W. Luntz, prof. H. Macht, prof. J. Macholel, J. Marak, Ludwik Michalek, And. Nedelkovits, prof. J. Niemann, prof. Fr. Pausinger, Karola Probst, L. br. Rausonnet, K. Rosner, F. Rumpler, R. Russ, dyr. A. Schaeffer, JE. Schindler, H. Schliessmann, insp. J. Schönbrunner, A. Schrödl, Alf. Schrötter, W. Schullmeister, K. Siegl, Zygfr. Stern, dyr. prof. Sturm, Angelo Trentin i A. Weber. Pomiędzy współpracownikami wydania węgierskiego figuruje także Najd. Następca Tronu, a pomiędzy ilustratorami tegoż wydania Najd. Jego Małżonka, Arcyksiężna Stefania. Wspaniałe próbne ilustracye prospektu przedstawiają zamek Habsburg, wizerunek Grillparzera, piękną winietę ornamentacyjną, zamek Haselburg pod Bozen, wewnętrzny plac Burgu w Wiedniu i parę fantastycznych rysunków inicyałowych. — Cena zeszytu dzieła, które zamawiać można we wszystkich księgarniach, ustanowiona została na 30 centów.

— **JE. p. Namiestnik** Filip Zaleski, wyjechał przedwczoraj do Wiednia. — Wczoraj rano, pociągiem pospiesznym, JEkscelencya przejechał przez Kraków.

— **Z komitetu towarzystwa groszowego** otrzymujemy następującą odezwę: „Czas oznaczony do wymiany puszek upłynął we wrześniu. Prosimy szanownych członków, którzy zapomnieli odesłać swoje skarbonki, aby raczyli co prędzej to uczynić.“

— **Nowa stacya telegrafu**. W Krościenku nad Dunajcem otwartą została dnia 15 b. m. stacya telegrafu, z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Dodatek aktywalny.** W niedzielę, 22 listopada b. r., z uderzeniem godziny 3 po południu, odbędzie się w wielkiej sali Narodnego Domu zebranie c. k. urzędników państwowych lwowskich, w sprawie ponowienia petycyi o podwyższenie dodatku aktywalnego.

(*F*) **Towarzystwo nauczycieli** szkół wyższych odbyło w sobotę, dnia 14 b. m., zwyczajne posiedzenie w sali fizyki wyższej szkoły realnej. Zastępca prezesa, dr. Z. Samolewicz, odczytał pismo Koła krakowskiego, przedstawiające rezolucye powzięte przez takowe na ostatniem zebraniu co do umundurowania młodzieży szkolnej i domagające się, by sprawę tę tak ważną traktowano na najbliższym walnym zjeździe. Ponieważ nad sprawą wskazówek nikt z obecnych do głosu się nie zapisał, zebranie przeszło nad nią do porządku dziennego z tem nadmienieniem, że wskazówki, wydane kosztem Kółka lwowskiego, uważa za dobre. Następnie odczytał prof. Sołtysik swój referat o nauce języków klasycznych. Odczyt, odznaczający się zwykłą prelegentowi trafnością sądu i jasnością przedstawienia, budził u obecnych żywe zajęcie i wywołał długą dyskusyę, odnoszącą się główuie do dwóch punktów, a mianowicie, po pierwsze, czy wydanie wokabularzy przyczyniłoby się do ulepszenia nauki filologicznej i jakieby te wokabularze być powinny; powtóre, czy wydanie podręcznika dla tak zwanych realiów filologicznych nie byłoby pożądanem. Na wniosek pp. Niementowskiego i Terlikowskiego postanowiono wybrać do zbadania tych spraw komisyę, oraz traktować je raz jeszcze ponownie na jednem z najbliższych posiedzeń. W dyskusyi brali udział pp. Kłak, Fiderer, Palmstein, Terlikowski, Fischer i Radecki. Posiedzenie skończyło się o godzinie wpół do 9.

(*m.*) **Izba handlowa i przemysłowa** we Lwowie, obradowała w sobotę nad wnioskami swoich komisyj, w sprawie odpoczynku niedzielnego Jak wiadomo, stowarzyszenie *Schomer Israel* i przemysłowcy wyznania mojżeszowego wnieśli równocześnie petycye do Namiestnictwa, Ministerstwa, Izby deputowanych i t. d., ażeby robotnicy żydowscy nie byli obowiązani odpoczywać w niedziele. Namiestnictwo jeszcze w lipcu r. b., zapytało Izbę handlową o opinię. Nad tym przedmiotem zastanawiały się dwie komisye: Komisya przemysłowa wniosła pierwotnie przejście do porządku dziennego nad tą sprawą, później zaś zmodyfikowała ów wniosek i uchwaliła odpowiedzieć Namiestnictwu, że nie należy karać owych rzemieślników izraelickich, którzy pracują w niedziele po warsztatach zamkniętych; handlowa zaś komisya wniosła, ażeby Izba przychyliła się w zupełności do petycyi *Szomer Israela* i rękodzielników żydowskich. Izba po długiej dyskusyi, przyjęła wniosek komisyi handlowej. Uchwała ta, według cennych wyjaśnień komisarza Rządowego, starosty p. Michla, jest nieco spóźnioną, albowiem Wys. Ministerstwo załatwiło już w październiku petycyę *Szomer Israela*, a załatwiło ją odmownie, powołując się na ustawę, która w sprawie odpoczynku niedzielnego jest bardzo stanowczą i nie zajmuje stanowiska wyznaniowego Ale uchwała ta, może mieć znaczenie przy obradach Izby deputowanych, nad wnioskiem posła Mengera. Z innych spraw, załatwianych w sobotę, podnosimy uchwałę, według której Izba przychyliła się do prośby gminy m. Przemyśla, co do wydania jej urzędowego pozwolenia na jarmarki w d. 6 kwietnia każdego roku. Uchwalono także budżet na r. 1886, który wykazuje 11.200 złr. wydatków; na ich pokrycie uchwalono dodatek do podatku zarobkowego w wysokości $3^{1}/_{2}$ centa od każdego złotego reńskiego. Na wniosek jednego z p. radnych, przyrzekł prezydent p. Simon, ogłosić nazwiska tych panów, którzy przy wyborach do Izby handlowej otrzymali po wybranych radnych, największą liczbę głosów i z tego tytułu mogą zająć krzesło radzieckie po zmarłym radnym ś. p. Gromanie.

— **Na dochód stowarzyszenia Pań**, dla udzielania bezpłatnych obiadów biednym uczniom szkół wyższych, bez różnicy wyznania, odbędzie się jutro, we środę, w sali towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, nie zaś Domu Narodnego, jak pierwotnie donoszono, koncert ze współudziałem pań: Klärman, uczenicy p. Darewskiego, Sbriser, Paltinger, Zabłudowskich, oraz pp. Czernego i Wolfsthala. Program: 1. Grieg, Sonata, op. 8. panna Paltinger i pan Wolfsthal. 2. Chopin-Wilhelmi, Romance, pan Wolfsthal. 3. Halevy, panna Klärman. 4. Deklamacya, panna Sbriser. 5. Saint-Saens, *Danse macabre*, panny Zabłudowskie. 6. Kratzer, Skrzypki-swaty, panna Klärman. 7. *a)* Marek, *Danse des Silfides*, *b)* Liszt, *Venezia e Napoli*, panna Paltinger. 8. Spiew, p. Czerny. 9. Buluchow, *Sie ist nicht mehr*, panna Klärman. 10. Wieniawski, Scherzo, Tarantella, p. Wolfsthal. — Początek o godzinie 7 wieczór. — Biletów dostać można w kantorze p. Jakóba Stroh, ulica Hetmańska l. 6, oraz w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, a w dzień koncertu przy kasie.

— **Przedstawienie amatorskie**. Na dochód towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej, odbędzie się jutro, we środę, w sali kasyna miejskiego przedstawienie amatorskie połączone z koncertem, ze współudziałem pani Radwan-Trapszo, pp. Tyberga i Niewiadowskiego. Program: *Jedna chwila*, komedya w 1 akcie St. Jasińskiego. Nastąpi koncert: 1. Moniuszko, *Beata*, odśpiewa pani Radwan-Trapszo. 2. *a)* Wieniawski, „Legenda“, *b)* Hauser, „Rapsodya węgierska“, odegra p. M. Tyberg. 3. Thomas, *Mignon*, odśpiewa pani Radwan-Trapszo. 4. Martini, Gawot, odegrają uczniowie szkoły p. Tyberga. Zakończy *Pierwszy pacyent*, komedya w 1 akcie, naśladowana z angielskiego przez A. W. — Bilety wstępu są do nabycia w cukierni pp. Hausera i Bienieckiego a w dniu przedstawienia przy kasie. Początek o godzinie wpół do 8 wieczorem.

— **Tow. Bratniej pomocy** słuchaczów politechniki Lwowskiej, według ogłoszonego właśnie sprawozdania za rok 1884/5, liczyło w tym ostatnim okresie 195 członków zwyczajnych, a 92 honorowych i wspierających. Fundusz żelazny Tow. wzrósł do 8.800 złr. w papierach i 557 złr w gotówce. Biblioteka liczy .407 tomów. Cyfra udzielonych w roku minionym pożyczek koleżeńskich doszła do 2.337 złr., była więc bardzo pokaźną. Na walnem zgromadzeniu d. 7 b. m., przewodniczącym Tow. został wybrany Tadeusz Chryściński, zastępcą przewodniczącego p. Czesław Birsztein, skarbnikiem p. Kazimierz Ajdukiewicz, bliblioteka rzem p. Jakób Filemonowicz, sekretarzem p. Jerzy Darewski; do Wydziału pp Karol Adam, Józef Bukowski, Jan Dłuski Jan Kudelski i Tadeusz Łodziński. Na zastępców wydziałowych wybrani pp. Stanisław Michałowski, Ludwik Pawlikowski, Fryderyk Skarbek i Zygmunt Sobolewski. Wreszcie zarząd Tow., w przesłanem do nas piśmie uwiadamia, że termin konkursu ogłoszonego przez Wydział na temat: „Wykazać i uzasadnić jakie gałęzie przemysłu chemicznego, bądź mechanicznego, mają naturalną podstawę w zasobach ekonomicznych kraju naszego“, został odroczony do 31 marca r. 1886 Warunki konkursu są następujące: objętość pracy ma wynosić 2 do 3 ark. druku; najlepsza praca będzie nagrodzoną kwotą 60 złr., która jednak może być rozdzieloną na 2 części.

— **Z resursy urzędniczej.** Wydział resursy, zamierzając urządzić w porze zimowej kilka większych zabaw towarzyskich, zawarł umowę z towarzystwem „Frohsinn“ względem najmu tegoż lokalności, położonych w hotelu George'a i odtąd wszystkie większe zabawy członków resursy odbywać się będą w lokalnościach towarzystwa „Frohsinu“. Pierwsza taka zabawa, w której program wchodzi przedstawienie amatorskie i zabawa z tańcami przy muzyce wojskowej, odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. Przedstawienie amatorskie składać się będzie z dwóch komedyj, a mianowicie: *Przed śniadaniem* i *Pierwszy pacyent*, tudzież monologu humorystycznego. Początek o godzinie $7^{1}/_{2}$ wieczór. Wstęp dla członków wolny, dla osób z ich rodziny za opłatą 50 ct. od osoby. Bilet familijny dla czterech osób 1 zł. 50 ct. Wstępne dla gości, przez członków poleconych, po 1 zł. od osoby. Bilety, tak dla członków, jak dla rodzin tychże i dla osób obcych (gości), wydawane będą od dnia dzisiejszego w lokalu resursy w godzinach od 6 do 8 wieczorem. Program dalszych zabaw zostanie wkrótce ogłoszony.

— **Niedzielny koncert w „Sokole“** wykonany przez orkiestrę 80 pułku pod kierownictwem kapelmistrza p. Zistlera, przekonał nas, że muzyka 80 pułku śmiało rywalizować może z orkiestrą p. Falla. Program był bardzo ładny, chociaż może nieco za długi. Radzilibyśmy wybierać kompozycye o mniej potężnej instrumentacyi jak Wagnerowskie, ponieważ przy ogromnej akustyczności sali „Sokoła“ fortissima są zanadto drastycznemi dla ucha. — Udział publiczności był równie liczny jak na pierwszym koncercie.

— **Towarzystwo rybackie** w Krakowie odbędzie swe doroczne walne zgromadzenie w dniu 22 b. m. o godzinie 3 po południu w sali muzeum techniczno przemysłowego w Krakowie. Porządek dzienny: *a)* sprawozdanie ze stanu i czynności towarzystwa za rok ubiegły; *b)* sprawozdanie kasowe przychodu i rozchodu funduszów towarzystwa za czas od dnia 26 października 1884 r. do dnia 21 listopada 1885 roku; *c)* inwentarz towarzystwa; *d)* wybór przewodniczącego i jednego członka zarządu; *e)* preliminarz budżetu na rok 1886; *f)* wnioski zarządu i członków.

— **Repertoar teatralny**. Dzisiaj, we wtorek, dnia 17 b. m., *Donna Juanita*, opera komiczna w 3 aktach Souppe'ego. — Jutro, we środę, 19 b. m. po raz 4 *Karyerowicz*, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. — We czwartek, 19 b. m., pierwszy występ panny Erminii Aironi i pana Antoniego Lafont tenorzysty, *Afrykanka*, opera w 5 aktach Mayerbera, z panią Arkłową w partyi Seliki. — W piątek, 20 b m., *Nerwowi*, komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou.

= **Samobójstwo.** Rozalia Kowalczukowa, żona zarobnika, licząca lat 67, bezdzietna, pochodząca z Komarna, powiesiła się dnia 14 b. m. wieczorem w komórce swego mieszkania pod l. 2 przy ulicy Meiselsa, prawdopodobnie w nietrzeźwym stanie. Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego, oddano zwłoki tej kobiety do kostnicy głównego szpitala.

= **Uszkodzenie cielesne** odniósł 5-letni Józef Lustches, skutkiem nieostrożnej jazdy parobka Józefa Danilewicza na ulicy Żółkiewskiej.

= **Zakwestyonowano** tu młoteczek z pakfongu bez rączki, używany przez weterynarzy; złotą broszę ozdobioną dwoma matowemi listkami i kwiatkiem z turkusikiem, oraz złote kolczyki, szeroki płaski złoty pierścionek z turkusem, dwie złote ślubne obrączki znaczone J. S. i A. C. 3/2 1884, masywny złoty pierścień z turkusem i sygnet złoty męzki, po obu bokach i do około owalnego ciemno niebieskiego kamyka rzeźbiony, wreszcie srebrny zegarek pojedyńczo kryty, ze srebrnym łańcuszkiem.

— **Wypadek kolejowy.** W dniu 13 b. m., o godzinie 12 w południe, pociąg kolejowy, rozwożący szuter na przestrzeni c. k. kolei państwowej między stacyami Zagórzany a Wolą łużańską, w pow. gorlickim, wjechał na wózek kolejowy, zdążający ku ostatniej z wymienionych stacyj. wskutek czego nastąpiło wykolejenie i wózek ów oraz cztery wagony pakunkowe i szutrowe zostały zniszczone, maszyna zaś uszkodzoną. W dwóch zniszczonych wozach, znajdowało się 35 robotników, z których Anna Czyż zabitą została na miejscu, trzech doznało ciężkiego, zaś 30 lżejszego uszkodzenia. Nadto, w skutek odniesionego stłuczenia zakończył życie w godzinę po wypadku, prowadzący pociąg, Franciszek Horski. Sprowadzeni bezzwłocznie trzej lekarze kolejowi opatrzyli rannych, z których trzech ciężko uszkodzonych, odesłano do szpitala w Jaśle, resztę 30 zaś, po opatrzeniu ran i udzieleniu im lekarstw, odwieziono do domów, do Szkołaszyna, zkąd wszyscy ci robotnicy pochodzili. W skutek tego wypadku ruch kolejowy na przestrzeni wspomnionej był dla pociągów towarowych aż do uprzątnięcia toru do godziny $2^{1}/_{2}$ po północy zamknięty, zaś pociągi osobowe kursowały bez przerwy, dojeżdżając od strony Grybowa z jednej, a od Jasła z drugiej strony, do miejsca wypadku które pasażerowie pieszo przebywać musieli Przyczyną wypadku jest niezachowani przepisów ostrożności. Śledztwo jest w toku.

— **Okradzenie kościoła**. W nocy na 8 b. m. dostał się nieznany dotychczas sprawca przez okno do kościoła rz. k w Niżankowicach, pow. przemyskiego i zabrał skarbonkę z kwotą około 2 zł. Poszukiwania za świętokradcą są w toku

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nowym Jorku jeden z najpopularniejszych humorystów amerykańskich Henry W Skaw, znany pod pseudonimem Josh Billings, licząc lat 70; w Drág br. Franciszek Wesseleuyi, jeden z najwybitniejszych członków arystokracyi siedmiogrodzkiej, były nadżupan hrabstwa Szilagy'eńskiego, w 76 roku życia

— **Zmarły książę** Odescalchi, według *Wiener Ztg.* miał tytuły następujące: don Livio III ks. Odescalchi, książę Syrmii, książę Bracciano, książę Bassano; grand Hiszpanii, c. k. podkomorzy.

— **Wystawa elektryczna** w Petersburgu, według doniesienia *Pol. Corr.*, ma być wkrótce otwartą w salach muzeum pedagogicznego.

— **W nowym ratuszu** wiedeńskim długość wszystkich rur parowych do ogrzewania wynosi niemniej jak $7^{1}/_{2}$ mil niemieckich. Olbrzymie są także wentylatory w sali zebrań uroczystych, w sali posiedzeń Rady i w piwnicy gmachu. Do elektrycznego oświetlenia gmachu służą dwie parowe maszyny, każda o sile 50 koni, które pędzą cztery maszyny dynamo-elektryczne, mogące zaopatrywać 1.000 lamp żarowych.

— **Kolumna króla Zygmunta III,** jak się dowiadujemy z dobrego źródła, zostanie stanowczo w roku przyszłym wyrestaurowaną, z zamianą części zwietrzałego marmuru na odpowiednie części granitowe, a tym sposobem na długie wieki zachowany będzie ten piękny pomnik, stanowiący prawdziwą ozdobę Warszawy. Jak donosi *Kur. Por.*, przed kilku dniami, zgłosił się do p. prezydenta miasta, gen. Starynkiewicza, jeden z członków miejscowej arystokracyi z oświadczeniem, iż w jego kole postanowiono zebrać odpowiedni fundusz, wystarczający na gruntowną restauracyę pomnika, i w tym celu upraszał o zachowanie do roku przyszłego rusztowania, wzniesionego przy kolumnie.

— **W szale zazdrości,** niejaka Antonina Przybylska, żona oficyalisty prywatnego w Warszawie, napadłszy szwaczkę Stanisławę Florkowską w jej mieszkaniu, z wyrzutami, że bałamuci jej męża, pobiła ją ciężko a następnie z okna drugiego piętra strąciła swą ofiarę na bruk uliczny. Biedna Florkowska jest śmiertelnie uszkodzona; Przybylską uwięziono.

— **O strasznym pożarze** donoszą depesze zaatlantyckie W piątek w nocy, w mieście Galveston (Texas) spaliło się 100 domów i wiele magazynów, a stratę obliczono na 4 miliony dolarów. Pożoga widocznie szerzyła się potem dalej, gdyż depesza z soboty powiada, że na przestrzeni półtorej mili angielskiej spłonęło 300 domów w 52 kompleksach, a 500 rodzin jest bez dachu.

— **Ofiary nauki.** Z Cooktown donoszą, że wszyscy członkowie wyprawy sydnejskiego towarzystwa geograficznego do Nowej Gwinei, wymordowani zostali przez krajowców.

Kronika praska.

(*Osveta*. — Wacław Wilczek. — Teatr czeski. — Dyrektor Szubert. — Teatr niemiecki. — Panna Pospiszylówna.

(Dokończenie.)

Przed 10 laty p. Schubert był redaktorem pisemka ludowego „Brouska", który wychodził w zakładzie „Polityki", a zarazem wielce czynnym sekretarzem klubu czeskiego. W r. 1878 wstąpił do redakcyi „Pokroku" jako jeden z głównych współpracowników politycznych. Równocześnie rozwijał wielostronną czynność literacką, ogłaszając dobre dramata, jak n. p. „Prebuzenci", powieści historyczne (uwięzienie króla Wacława i t. d.), oraz wydawając różne pisma zbiorowe, jak n. p. znakomite dzieło „Czechy" z świetnemi ilustracyami, oraz „dzieje teatru narodowego". Objąwszy w r. 1881 dyrekcyę tegoż teatru, zainaugurował nową, lepszą erę. Od kilkunastu lat nieustannie zmieniały się dyrekcye; uciekano się do najdziwaczniejszych eksperymentów, jakoż raz dyrekcyę teatru objął nawet były dyrektor tutejszego teatru niemieckiego p. Vissing, nie umiejący ani słowa po czesku! Wreszcie młody stosunkowo literat miał teatrowi czeskiemu zapewnić tę ciągłość i stałość dyrekcyi, bez której najżywotniejsze nawet przedsiębiorstwo upaść musi. Pielęgnując jak się należy dramat narodowy i wzbogacając repertuar często nowemi, narodowemi sztukami, dyrektor dzisiejszy także w zakresie opery zapewnił teatrowi czeskiemu miejsce pierwszorzędne. Często teraz nowe wielkie opery, zaledwo co odegrane w Paryżu, zanim miały czas zawitać do Wiednia, pojawiają się w teatrze czeskim, jak niedawno temu „Manon" Masseneta, wystawione z przepychem w dekoracyach i kostiumach, a zwykle przy pomocy jakiej słynnej gwiazdy europejskiej. I tak w ostatnich tygodniach gościła w teatrze czeskim znana pani Minnie H a u c k, baronowa Hesse-Wartegg, niegdyś primadonna opery wiedeńskiej, później opery komicznej, i jedna z najznakomitszych śpiewaczek tegoczesnych. Rozumie się, że świetny śpiew i niemniej znakomita gra pani Hauck w rolach „Manon", „Carmen", „Mignon" zwabiały do teatru nietylko zwykłą publiczność czeską, lecz także mnóstwo niemieckich lubowników śpiewu, nawet gości z Wiednia, którzy tutaj mieli sposobność słyszeć operę, która dopiero za kilka tygodni pojawi się w Wiedniu. Pominąwszy znakomitości obcokrajowe, które dyrekcya teatru czeskiego umie pozyskać od czasu do czasu, stały personal zupełnie wystarcza do odegrania najtrudniejszych oper i dramatów. Panna Sitt, pp. Vavra, Czech i inni, są to siły pierwszorzędne. W dramacie panie Sklenarz i Bittnerowa, panowie Bittner, Szymanowski, Seifert, Slukov i t. d. odznaczają się i przyrodzonemi zdolnościami i dobrą szkołą. Wreszcie dyrektor Szubert wprowadził także balet samoistny do teatru czeskiego. Z wielką śmiałością wziął się od razu do rzeczy bardzo trudnej, bo do przedstawienia znanego baletu „Excelsior". W roku z-szłym, w maju, widziałem ten balet w Paryżu, w świetnym teatrze Eden-théâtre, świeżo wystawionym właśnie dla przedstawiania takich *féeries*, wymagających nadzwyczaj kosztownej i zbytkownej wystawy. Jakkolwiek żaden inny teatr w tej mierze nie może współzawodniczyć z Eden Théâtre, jednak wymieniony w teatrze czeskim „Excelsior" bywa odgrywany i tańczony w sposób nader efektowny, a dekoracye i kostiumy nie pozostawiają nic do życzenia. Zawsze też teatr przepełniony, choć „Excelsior" już przeszło 30 razy w ciągu dwóch miesięcy ukazał się na scenie. Oczywiście powodzenie, jakiego doznał pierwszy wielki balet w teatrze czeskim, zachęci dyrekcyę do dalszych zabiegów na tem polu.

Nie mało do obudzenia zamiłowania do teatru przyczynia się obecnie silne współzawodnictwo pomiędzy teatrem czeskim a niemieckim. Pierwszy, jak wiadomo, powstał dopiero w najnowszych czasach, dopiero od mniej więcej 28 lat posiada własny gmach, a dopiero od kilku lat świetną, nową świątynię, stosunkowo więc rozwinął się bardzo szybko. Natomiast teatr niemiecki w Pradze ma dawne dzieje. Na początku bieżącego stulecia walczył o pierwszeństwo z wiedeńskim, niektóre opery Mozarta pojawiały się najprzód w Pradze, przez kilka lat w osobie słynnego kompozytora Webera teatr niemiecki posiadał kapelmistrza pierwszorzędnego a i potem jeszcze był uważany jako szkoła, z której artyści wprost przechodzili do wiedeńskich teatrów cesarskich. W ostatnich jednak latach, pod dyrekcyą Kreibiga, stanowczo podupadł. Teraz dyrekcyę objął pan Neumann, dawny śpiewak opery wiedeńskiej, zreorganizował personal na wielką skalę, zaangażował dwie słynne niegdyś artystki wiedeńskiego Burgu: panią Bogner i panią Buską (hrabini Török), dalej zdolną młodą śpiewaczkę, Sorolte le Pirk, śpiewaków: Józefa Becka, syna słynnego basisty opery cesarskiej, i Feliksa Ebrl'a, znanego z wiedeńskiej opery komicznej.

Do nowej trupy teatru niemieckiego weszła też ku wielkiemu zgorszeniu kół czeskich panna Pospihszylówna, która w r. zeszłym występowała w Warszawie, Krakowie i niektórych innych teatrach polskich. Dziwiłem się bardzo nad pochwałami, jakie panna Pospiszylówna zbierała ze strony krytyki naszej, bo co do mnie, to tej artystce nie przyznawałem ani nadzwyczajnych zdolności. ani też dobrej szkoły. Zapewniano mnie jednak niedawno i w Warszawie i w Krakowie. że ją chwalono z uprzejmości sąsiedzkiej, jako reprezentantkę teatru czeskiego. Tymczasem panna Pospiszylówna wyjechała ztąd nie jako aktorka teatru czeskiego, lecz po zerwaniu stosunków z tym teatrem i to w sposób gorszący. To też, wyjąwszy *Narod. Listów*, które z zasady pochwalają wszelką opozycyę, żaden z dzienników czeskich nie wspomniał o rzekomych tryumfach panny Pospiszylównej w Polsce Powróciwszy do Pragi, przez kilka miesięcy uczyła się u pani Fiedler-Wurzbach, która w teatrze niemieckim odgrywa rolę dam „na respekcie", a równocześnie w tutejszym *Tagblacie* ogłasza feuilletony humorystyczne. Szkoła p. Fiedler-Wurzbach okazała się tak skuteczną, że panna Pospiszylowna nagle przypomniała sobie, że jest właściwie Niemką z urodzenia i że tylko ze wstrętem występowała na scenie czeskiej; z tem wszystkiem nie stała się dotąd znakomitą aktorką niemiecką i na teraz zadziwia tylko publiczność teatru niemieckiego przepysznemi taalatami.

Praga czeska w listopadzie.

E.

Z wycieczki na półwysep Bałkański.

Belgrad

Turysta przybywający parostatkiem, zwłaszcza o zmierzchu do stolicy Serbii, doznaje złudzenia, iż zbliża się do miasta które ma go olśnić rozmiarami i okazałością. Widzi przed sobą masę domów i urocze wille, pośród malowniczych ogrodów. a z dala już witają go wspaniały zamek, którego część górną stano i potężna cytadela, złocone kopuły kościołów, smukłe minarety i biały orzeł na wieży nowego pałacu królewskiego. Złudzenie zniknie jednakże, skoro odbędziemy po dniu przechadzkę po mieście i nieco bliżej mu się przypatrzymy. Chociaż przyroda uposażyła hojnie stolicę serbską, chociaż posiada ona wszelkie warunki rozwoju, brak w niej prawie wszystkiego czego zwykliśmy szukać i co znajdujemy pod względem wygody, komfortu i okazałości w każdem większem mieście na zachodzie. Nim przejdziemy do opisu Belgradu, tak jak on obecnie się przedstawia, niech nam będzie wolno przytoczyć wyjątek z relacyi angielskiego uczonego dr. E. Brown, który około roku 1669 zwiedził Serbię, a pomiędzy innemi i Belgrad. Podług tej relacyi ulice owego, jak je nazywa, bardzo handlowego miasta, miały pokrycie z drzewa które zasłaniało towary przed uszkodzeniem słońca i przed deszczem. Widziałem tam - powiada dalej Brown — dwa wielkie place, całe wyłożone kamieniem i opatrzone dwoma rzędami kolumn, które były prawie zupełnie zawalone towarami Roje kupców i przekupniów nadawały miastu fizyognomię niesłychanie handlową. Dalej opisuje wielki seraj z pięknemi fontannami, szkołę turecką, maluje w żywych barwach bogactwa mieszkańców, chwali uczciwość i rzetelność handlujących, wspomina o wielkiej faktoryi kupców wschodnich i wiedeńskich. oraz o bardzo rozgałęzionych stosunkach handlowych wielu miast europejskich z Belgradem, nadmienia, iż znaczna część domów miasta zaopatrzoną jest w studnie i fontanny i zaznacza w końcu, iż Belgrad z powodu szczęśliwego i wyjątkowego położenia w Europie, stanowi nadzwyczaj ważne emporyum handlowe.

Wszystkie te dawne piękności Belgradu i bogactwa jego znikły wśród burzliwych czasów, jakie przechodziła Serbia, a z nią jej stolica w ostatnich dwóch wiekach. Obecnie znajdnie się on dopiero w epoce wznoszenia się z gruzów, lecz to, co zdziałano w przeciągu lat kilkunastu, zupełną daje rękojmię, iż jeśli okoliczności będą tak sprzyjać, jak w ostatniem dziesięcioleciu, stolica serbska powróci do dawnej świetności.

Jedną z najokazalszych ulic w Belgradzie jest ulica „Teracia" a obecnie przezwana ulicą Milana, która przecina miasto na dwie równe połowy. Domy tu są po większej części jedno- i dwupiątrowe, lecz nie brak także mizernych domków, pokrytych gontem i zapadających się w ziemię. Ozdobą tej ulicy jest ładny teatr narodowy o śnieżnych murach i czerwonym dachu. Sala teatralna, wysokości dwóch pięter, zdoła pomieścić 500—600 widzów. Przedstawienia odbywają się co drugi dzień, a aktorzy wywiązują się sumiennie i z zrozumieniem ze swojego zadania Nieopodal wznosi się nowo zbudowany gmach policyjny w stylu wschodnim, a w najbliższem jego sąsiedztwie dawny „konak" książęcy i nowy wspaniały pałac królewski. Około tego pałacu grupują się w symetrycznym porządku inne znaczniejsze budynki, a pomiędzy innemi gmachy, zajmowane przez konsulaty zagraniczne, ministerstwa, oraz ważniejsze instytucye administracyjne i wojskowe. Senat i biura ministerstwa skarbu znajduja się po przeciwnej stronie. a akademia wojskowa znacznie dalej, przy skręcie ulicy Milana, w stronę „Topczyderu", czyli letniej rezydencyi króla, odległej o trzy wiorsty i otoczonej uroczym parkiem. Nieopodal senatu wznosi się cerkiew Zmartwychwstania Pańskiego, o pięciu kopułach, zbudowana za czasów księcia Michała. Trotoary i chodniki, nawet na głównych ulicach, znajdują się w stanie opłakanym; gaz i wodociągi nie wyrobiły sobie jeszcze dotychczas prawa obywatelstwa. Przy ulicy, prowadzącej z Teracii do Topczyderu, wznosi się obszerny, pomalowany na ciemno budynek drewniany, przypominający budy cyrkowe: tutaj obraduje reprezentacya narodowa. Sala posiedzeń wygląda jakby szkoła wiejska. Zwykłe ławki szkolne stanowią całe umeblowanie. Na pewnem podwyższeniu znajduje się stół i krzesło prezydenta, obok po prawej i lewej stronie są siedzenia dla ministrów i sekretarzy Izby. Po za krzesłem prezydenta wznosi się rodzaj baldachinu, pod którym zasiada król, gdy otwiera zgromadzenie narodowe. Według bowiem konstytucyi serbskiej, nie przedstawiciele nar du udają się do pałacu monarchy dla wysłuchania mowy tronowej, jak t się dzieje w innych państwach konstytucyjnych, lecz król przybywa do sali obrad.

Do wspanialszych budowli należy kościół św. Marka, przed którym odczytany był w grudniu r. 1830 wielki ferman sułtański, mocą którego Serbia otrzymała autonomię, zapewniającą jej do pewnego stopnia niepodległość; dalej katedra św. Michała, i mauzoleum książąt serbskich, gdzie dnia 23 października r. 1882 Helena Markowicowa usiłowała dokonać zamachu na życie króla Milana, gmach wychowania publicznego, zbudowany kosztem patryoty Missy i ofiarowany narodowi, nowy szpital, wzniesiony za staraniem księżnej Julii, żony Michała, wreszcie dawny meczet turecki, niezaprzeczenie najpiękniejszy z gmachów tureckich w Belgradzie. Budynek ten u dołu kwadratowy, a od pewnej wysokości ośmiokątny, utrzymany jest dobrze i stanowi istotną ozdobę miasta.

Miasto posiada wiele miejsc spacerowych, a do najlepiej utrzymanych należy t. z *Kalimajdan*, to jest stok opuszczonej dziś cytadeli. Ztąd wspaniały na stolicę przedstawia się widok zwłaszcza pod wieczór przy zachodzie słońca, którego promienie, dotykając malowniczych brzegów Sawy, łamią się i odbijają fatastycznie od powierzchni wód i licznych rozrzuconych gmachów.

Głównem ogniskiem życia politycznego i umysłowego Serbów, jest Belgrad. Tu drukują się głównie książki szkolne i podręczniki naukowe, tu wychodzi znaczna ilość dzienników politycznych, literackich i naukowych. Przeważny jednak ruch panuje na polu filologii, literatury i historyi. W roku 1848 powstało w Belgradzie Towarzystwo literackie, które zorganizowane w roku 1863, zajmuje się głównie wydawnictwem dzieł z dziedziny historyi narodowej w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu.

W roku 1863, została założona szkoła, coś w rodzaju techniki, którą w następstwie zamieniono na uniwersytet z wydziałem prawnym, filozoficznym i technicznym.

W w końcu jeszcze słów kilka o monecie w Serbii Jednostką monetarną jest tak zwany „dinar", moneta wielkości franka, której wartość wynosi 40 centów. Dinar dzieli się na sto „para". Znajdująca się w obiegu moneta zdawkowa jest niklowa i miedziana po 5, 10 i 20 para. Dinary, jako pochodzące jeszcze z dawniejszych czasów, mają wizerunek księcia Milana Obrenowicza IV, toż samo monety miedziane, a tylko na niektórych, jako bitych już w czasach ostatnich, znajduje się herb Serbii i wizerunek, przedstawiający obecnego króla Milana.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.
(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 13 listopada 1885.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	gotowa .	6·30	7.10
usposobienie	. . .	·—	—.—
Żyto	gotowe .	5·15	5·60
usposobienie	. . .	—·—	—·—
Owies	obroczny	5·25	5·75
usposobienie		—·—	—·—
Jęczmień		5·25	7·—
usposobienie			
Rzepak nowy, usposobienie lepsze	. . .	9·25	10.—
	do nasienia	—·—	—·—
Groch	do gotow.	6·—	9·—
	obroczny	—·—	—·—
Wyka	. . .	4·50	5 75
Bobik	. . . .	—·—	—·—
Hreczka	.	6·—	6·75
Kukurudza, usposobienie	. . .	—·—	—·—
Chmiel za 56 kl. bez popytu		—·—	—·—
usposobienie			
Koniczyna	czerwona	30·—	45·—
	biała	—·—	—·—
	szwedzka	—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		—·—	—·—

W skutek braku czelnych gatunków ziarna, jakoteż w skutek biernego zachowania się młynów, które ograniczają się na zakupnie tylko niezbędnie potrzebnych zapasów, zarejestrujemy dziś ponowną zniżkę we wszelkich ziarnach mącznych. Gatunki wyjątkowo piękne znajdują odbiór za granicą i płacone są wyżej notowania.

Usposobienie w ziarnach strączkowych niezmienione, w olejnych zaś znacznie lepsze, w skutek czego i ceny doznały zwyżki.

Chmiel bez odbiorców tak u nas jak i na targach zagranicznych.

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel i przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.

⁂ **Lwowsko - czerniowiecka kolej żelazna.** *Polit Corr.* pisze: Jak się dowiadujemy, lwowsko-czerniowiecka kolej przedłożyła Ministerstwu handlu generalny wniosek dla projektowanego przez nią przedłużenia linii Lwów-Rawa Ruska od punktu Rawa Ruska do Bełzca. Ze stanowiska technicznego Ministerstwo handlu uznała ów projekt za odpowiedni, skutkiem czego zarządzono już rewizyę trasy.

⁂ **Węgiersko-galicyjska kolej.** *Presse* dowiaduje się, iż oba Rządy zezwoliły Towarzystwu węgiersko-galicyjskiej kolei na zaciągnięcie pożyczki w sumie 700.000 zł., która ma być użytą na inwestycye.

Wiedeń, 17 listopada. (*Tel. Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2722 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 789, węgierskich 523, niemieckich 1410. Ogólny przypęd był o 226 sztuk mniejszy niżeli zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 192 sztuk mniej. Targ był ożywionym; ceny nie zmieniły się w porównaniu z zeszłotygodniowemi, tylko co do najprzedniejszego towaru, gdy natomiast przy innych gatunkach spadły o 1 złr. Płacono za woły opasowe galicyjskie i bukowińskie po 53 złr. do 56 złr., najprzedniejsze po 57 do 59 złr., wyjątkowo 61 złr., węgierskie po 54 do 58 złr., najprzedniejsze po 59 do 63 złr., niemieckie

po 56 do 61 złr., najprzedniejsze po 62 do 64·50 złr., woły z pastwiska, bez różnicy zkąd pochodziły, po 48 do 54 złr. za 100 kilogr. martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Według prywatnej depeszy wiedeńskiej, ks. Adam Sapieha złożył wczoraj przysięgę w ręce Najj. Pana jako tajny radca.

Z Wiednia donoszą, iż na przedwczorajszej Radzie Ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana omawiano kwestyę austro-węgierskiego związku

W pałacu austryackiego prezydyum Ministerstwa odbyła się w sobotę wspólna konferencya Ministrów w sprawie rokowań ugodowych. W konferencyi wzięli udział pp. Ministrowie: br. Ziemiałkowski, dr Dunajewski, br. Pino, Tisza, hr. Szapary i hr. Szechenyi, a przewodniczył jej baron Ziemiałkowski, w nieobecności br. Taaffego, który odjechał do Pragi, do swojej ciężko chorej siostry. Rokowania między Ministrami obu połów Monarchii, o ile się to tyczy odnowienia ugody cłowej i handlowej, dalej kwestyi podatku konsumcyjnego, tudzież kwoty, dojrzały już tak dalece, iż zaledwie kilka tylko punktów pozostaje jeszcze do omówienia.

P. Minister wyznań i oświaty, dr. Gautsch, dał przedwczoraj wieczor, na który otrzymali zaproszenie wszyscy Ministrowie i wyżsi funkcyonaryusze Ministerstwa oświaty.

Sesya delegacyjna ma być jutro a najpóźniej we czwartek zamkniętą.

Do *Politik* telegrafują, iż Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło dochodzenia statystyczne o budżetach krajów koronnych oraz większych gmin miejskich.

Berliński *Reichsanzeiger* donosi, iż cesarz Wilhelm, z powodu lekkiego zaziębienia, zmuszonym jest nieopuszczać swoich komnat, i z tego też powodu widział się zniewolonym zaniechać zapowiedzianej wycieczki na łowy do Letzlingen.

Pojutrze zbierze się parlament niemiecki, zaś sejm pruski ma być zwołanym dopiero w połowie stycznia. Prezes Koła polskiego, p. Magdziński, rozesłał zaproszenia do członków tego Koła w parlamencie niemieckim, aby zechcieli zgromadzić się w komplecie na pierwsze posiedzenie.

Dzisiejsze dzienniki nie przynoszą żadnych ważniejszych wiadomości z serbsko-bułgarskiej widowni wojennej.

Do *Pester Lloyda* telegrafują z Bukaresztu, iż Rumunia prawdopodobnie już na najbliższem posiedzeniu konferencyi ambasadorów w Konstantynopolu przedłoży notę, w której zażąda wykonania artykułu IX traktatu berlińskiego, odnoszącego się do zrównania z ziemią fortec bułgarskich. Ma to posłużyć jako dowód, iż Rumunia wobec wszelkich ewentualności zdecydowaną jest przestrzegać traktatu berlińskiego.

Memorial Diplomatique donosi, iż jedynie tylko gabinet angielski był poinformowany o czynionych swojego czasu przygotowaniach do zamachu w Filipopolu, a że tak jest w istocie, dowodzą liczne depesze agenta dyplomatycznego W. Brytanii w Sofii, p. Lascellesa, do lorda Salisburyego, których ogłoszenia zażąda zaraz po zebraniu się Izby lord Campbell.

Rossyjskie dzienniki przypominają, iż rząd bułgarski w dniu 1 stycznia roku 1886, wypłacić ma rządowi rossyjskiemu 400.000 rs. tytułem kosztów okupacyjnych, pochodzących jeszcze z r. 1879.

Z Petersburga nadchodzi depesza z doniesieniem o śmierci emira Bokhary. Następcą jest syn jego Seid-Abdul-Ahad.

Berliner Polit. Nachr. piszą: Wojna serbsko-bułgarska rozszerza zakres trudności wchodnich z jednej tylko strony, punkt ciężkości bowiem od środka koła przenosi się ku jego obwodowi, a może jako upust wezbranych namiętności posłużyć do zmniejszenia naprężenia ogólnego, pod warunkiem jednak, jeżeli się powiedzie zapobiedz innym wybuchom. Zatarg serbsko-bułgarski rozegrywa się na widowni, której przestrzeń i granice są znane, ma zatem warunki i charakter zatargu lokalnego. Zdaje się zresztą, że w Niszu nie pierwej zdecydowano się na wojnę, dopóki się nie zapewniono, że nie istnieje obawa wmięszania się Porty na rzecz jej lennika.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 listopada. Prezydent policyi wiedeńskiej Krticzka v. Jaden zmarł dzisiaj.

Wiedeń, 17 listopada. Delegacya austryacka obradowała dzisiaj nad nadzwyczajnemi potrzebami wojskowemi w kraju okupowanym.

Del. Oelz przemawiał za tem, aby sprowadzać kolonistów z zachodnich krajów Monarchii i zapytywał p. Ministra, czy ziściły się nadzieje przywiązywane do założonej niemieckiej i włoskiej kolonii i jakie ma plany pod względem kolonizacyi Bośnii. Mowca omawiał następnie sprawę szkół bośniackich i zażądał w tej mierze odnośnych wyjaśnień.

Del. Klaic wyraża życzenie, aby przy udzielaniu wsparcia na rzecz duchowieństwa w Bośnii postępowano ściśle według jednej i tej samej miary.

P. Minister Kallay oświadczył, iż nadzieje jakie przywiązywano do systemu kolonizacyjnego nie ziściły się w pełnej mierze, albowiem niektórzy koloniści chcieli uczyć się gospodarstwa dopiero na roli bośniackiej; zresztą kolonie w ogóle są w dobrym stanie. W Bośnii nie ma bynajmniej bezpańskiej ziemi. Zarząd bośniacki nie jest w położeniu wydawania wielkich sum na zakupno gruntów. Tłumne kolonizacye nie wydają się odpowiadać celowi, natomiast mniejsze kolonizacye są na czasie. Cyfra katolickiej ludności wzmaga się ciągle; z samych pogranicznych okolic Kroacyi przybyło do Bośnii z zamiarem osiedlenia się około 20.000 takiej ludności. W roku bieżącym założono za inicyatywą i kosztem rządu na prowincyi 15 szkół ludowych.

W budżecie nie przytoczono szkół wyznaniowych, gdyż szkoły takie utrzymywane są przez gminy kościelne.

P. Minister zapowiedział urządzenie stacyj rolniczych i dodał, iż nie odmówi wszechstronnego poparcia znakomitej działalności zakonu OO. Franciszkanów.

Kredyt okupacyjny i zamknięcie rachunków za rok 1883 zostały przyjęte następnie bez rozpraw.

W końcu referent del. Mattusz stwierdził zupełną zgodność uchwał obu delegacyj.

Wiedeń, 17 listopada. (*Tel. pr.*) Cesarskim patentem zwołane zostały na dzień 25 listopada Sejmy krajowe: Czech, Dalmacyi, Galicyi, wyższej i niższej Austryi, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu i Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski.

Wiedeń, 17 listopada. Delegacya austryacka odstąpiła 17 petycyj z Galicyi o uwzględnienie przemysłowców galicyjskich przy dostawach dla armii, Ministerstwu wojny do zbadania, przyczem kwestyę możliwego wciągnięcia spółek przemysłowych do rzędu wielkich konsorcyów dostawowych przekazała zarządowi wojennemu do wszechstronnego zbadania.

Kassel, 17 listopada. Dzisiaj z rana został straconym morderca radcy policyjnego Rumpfa Lieske.

Paryż, 17 listopada. Dzienniki krytykują w ogóle oświadczenie ministeryalne i podnoszą, iż nie potrafi ono zjednać gabinetowi silniejszej większości. Na czwartek zapowiadają zajście parlamentarne.

Ottawa, 17 listopada. Znany przewódca ostatniego powstania kanadyjskiego, Riel, został wczoraj stracony w Reginie.

Berlin, 17 listopada. (*Tel. pr.*) Niemieckie wojska, przeznaczone do służby kolejowej, zostaną pomnożone o jeden pułk.

Paryż 17go listopada. Rada ministeryalna uchwaliła jednogłośnie sprzeciwiać się każdemu wnioskowi w sprawie amnestyi.

Oświadczenie rządowe, złożone w Izbie, kładzie nacisk na konieczność ofiar ze strony rządu i większości a to w celu zjednoczenia wszystkich republikanów; zaznacza konieczność pokrycia niedoboru przez ewentualne nałożenie podatków. Rząd trzyma się nadal polityki kolonialnej i domagać się będzie kredytu dla Madagaskaru. Oświadczenie rządowe wspomina o mięszaniu się duchowieństwa do wyborów i zaznacza, że większość Francuzów nie życzy sobie rozdziału Kościoła od państwa. Na najbliższej sesyi staną się nieodzownemi wyczerpujące narady nad kwestyami wyznaniowemi, tymczasem zostanie duchowieństwo zniewolone do poszanowania ustaw. (Oklaski w centrum, hałas na lewicy).

Paryż, 17 listopada (*Tel. pryw.*) Rząd francuski zwalczać będzie wniosek, tyczący się amnestyi i z tej sprawy zrobi kwestyę gabinetową; na wypadek odrzucenia tego wniosku zaproponuje rząd ułaskawienie: Ludwiki Michel, księcia Krapotkina i dwóch anarchistów z Lugdunu.

Rzym, 17 listopada. (*Tel. pr.*) W sprawie wysp Karolińskich zaproponował Ojciec św., ażeby Niemcy uznały hiszpańskie prawa zwierzchnicze do tych wysp, Hiszpania zaś ma zezwolić Niemcom na urządzenie stacyj ze składami węgla i na prowadzenie wolnego, niczem nieograniczonego handlu z całą grupą tych wysp.

Bazylea, 17 listopada. Wielka rada kantonu miasta Bazylei przyjęła ustawę o bezpłatnem chowaniu zwłok wszystkich mieszkańców.

Konstantynopol, 17 listopada. Wczoraj odbyło się piąte posiedzenie konferencyi. Według odniesionych wrażeń, rokowania weszły na zadawalające tory i pozwalają liczyć na pojednawcze załatwienie. Następne posiedzenie oznaczono na czwartek.

Londyn, 17 listopada. (*Tel. pr.*) Anglia wystosowała do mocarstw za proszenie, żeby wysłały swoich oficerów na wielkie ćwiczenia wojskowe, które w styczniu 1886 r. odbędą się we Wschodnich Indyach; temu zaproszeniu uczynią mocarstwa prawdopodobnie zadość.

Wojna Serbsko Bułgarska.

Wiedeń, 17 listopada. (*Tel. pr.*) Donoszą, iż depesze korespondentów z placu boju podlegają cenzurze szefów sztabu generalnego.

W kołach tutejszych są zdania, iż Włochy, jako państwo najmniej interesowane w wypadkach na półwyspie Bałkańskim mogłyby łatwo podjąć się roli pośrednika.

Wiedeń, 17 listopada. (*Tel. pr.*) Do tutejszych dzienników telegrafują: Dzisiaj oczekują stoczenia większej bitwy a to w 40 kilometrowem oddaleniu od Sofii. Dalej donoszą, iż przed Zajcarem miał wtargnąć na terytoryum serbskie silny oddział bułgarski.

Nisz, 17 listopada. (*Tel. pryw.*) Główną armią serbską dowodzi sam król Milan, armią zaś timocką generał Leszjanin. Przed armią timocką cofnęły się wojska bułgarskie. Serbskie wojska posuwają się wszędzie naprzód; wyparły one bułgarskie wojska ze wszystkich ufortyfikowanych pozycyj. Straty Serbów wynoszą dotychczas: 50 zabitych, 200 rannych.

Dzisiaj spodziewają się pierwszej walnej bitwy. Wojska bułgarskie koncentrują się pod Sliwnicą za wąwozem Dragomana.

Sofia, 16 listopada. Po zaciętej walce wykonały wojska serbskie ruch flankowy dokoła Trn i zajmują teraz linię Trn-Breznik. Po walecznej obronie opuściły wojska bułgarskie wąwóz Dragoman.

Wojska bułgarskie koncentrują się w Sliwnicy, którą im dzisiaj wskazano.

Dzisiejsza bitwa rozstrzygnie o losach Sofii.

Z granicy koło Widdynia donoszą, że Bułgarom powiodło się przerzucić jeden korpus swojej armii na terytoryum serbskie a mianowicie w okręg Zajczarski.

Sofia, 16 listopada. Dzisiaj o godzinie 1 po południu książę Aleksander wyjechał do Sliwnicy. Główna kwatera pozostaje w Sofii. Sądzą, iż tak w Brezniku, jak i w Brniku wojsko bułgarskie stawić będzie poważny opór.

Spodziewana dzisiaj bitwa zostanie stoczoną prawdopodobnie w oddaleniu 40 do 50 kilometrów od Sofii. Oddział złożony z 4000 żołnierzy, który znajduje się w marszu ze Wschodniej Rumelii, przybędzie tutaj za godzinę.

Sofia, 17 listopada. Minister spraw zagranicznych wystosował do W. Porty następujący telegram: Najezdcy, którzy skorzystali z tej okoliczności, iż Bułgarya, jako państwo lenne, nie ma prawa wypowiadania wojny sąsiadom, skutkiem czego pozbawioną jest wszelkich środków obronnych, stoją już prawie pod bramami Sofii. Książę, który wyruszył przeciw nieprzyjacielowi, rozkazał mi poczynić u W. Porty starania, aby mógł otrzymać odpowiedź na depesze, wysłane do sułtana i W. Porty. Komunikując wzmiankowany rozkaz, proszę o zaszczycenie mnie odpowiedzią, albowiem w myśl artykułu I traktatu berlińskiego, rządowi książęcemu nie przysługa prawo bezpośredniego rokowania z nieprzyjacielem.

Konstantynopol, 17 listopada. (*Tel. pryw.*) według pogłosek, Wys. Porta nie przedsięweźmie żadnych kroków nieprzyjaznych przeciw Serbii.

Konstantynopol, 17 listopada. (*Tel. pryw.*) W kołach W. Porty przeważa przekonanie o potrzebie zachowania w obec serbsko-bułgarskiej wojny, najściślejszej neutralności.

Konstantynopol, 17 listopada. (*Tel. pryw.*) Mocarstwa oświadczyły Wys. Porcie, że nie będą miały nic do zarzucenia wystąpieniu jej przeciw któremukolwiek z wazalów na półwyspie Bałkańskim, który naruszył spokój.

Petersburg, 17 listopada. (*Tel. pryw.*) Wszystkie dzienniki rossyjskie uważają sytuacyę za nader trudną, przyczem wyrażają przypuszczenie, że wojna europejska może się rozwinąć.

Paryż, 17 listopada. (*Tel. pr.*) Paryskie sfery decydujące nie pochwalają postępowania Serbii.

Londyn, 17 listopada. (*Tel. pr.*) Panuje tu stanowczo nieprzyjaźne usposobienie przeciw Serbii.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Z Voralbergu. Lustenau. Wielmożny Panie! Niniejszem poświadczam, że od wielu już lat cierpiałem na kurcze żołądkowe i obstrukcye i że pomiędzy wszystkimi środkami któremi się leczyłem sprawiały mi najlepszy skutek pochwały godne pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta, które wszystkim podobnie cierpiącym najsilniej polecić mogę. Z poważaniem Józef Fitz, majster krawiecki. Należy zawsze na to zważać, że każde pudełko pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta (które otrzymać można w aptekach po cenie 70 ct. za pudełko) zaopatrzone jest białym krzyżem na czerwonem polu i napisem R. Brandt i zwrócić wszystkie inne inaczej opakowane.

W Teatrze hr. Skarbka

W wtorek 17 listopada 1885.

Donna Juanita

opera komiczna w trzech aktach muzyka Fr. Souppe'go, — przekład Aurelego Urbańskiego.

O S O B Y:

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski

Don Pomponio de Quadrados y Cienfueges, Alkada m. San Sebastian	p. Myszkowski
Donna Olimpia, jego małżonka	pni Kasprowiczowa
Sir Andrew Douglas, pułkownik angielskiej załogi w San Sebastian	p. Krykiewicz
Gaston Dufaure, kapitan wojsk rzeczypospolitej francuskiej; jeniec wojenny	p. Bandrowski
René Dufaure, tegoż brat młodszy, kadet	pni Trapszowa
Riego Manrique „ewangelista" pisarz publiczny	p. Kiczman
Gil Polo, oberżysta pod „czterma narodami"	p. Koncewicz
Petrita, jego siostra	pna Praunówna
Jenerał Pichegru	p. Gamski
Donna Eucarnacion de Herrera	pni Karge
Donna Nercedes de Ercilla y Zuniga	pna Borodziej
Donna Pepita de Villegas	pni Łomińska
Donna Ramona de Rieja	pna Malczewska
Porucznik Fitzrove, adjutant pułk. Douglas	p. Taborski
Tepa – wiejskie dziewczęta	pna Heindrich
Dolores – wiejskie dziewczęta	pna Gajer
Pikador	p. Zieliński
Aguador	p. Gamski
Bernard – oficerowie francuscy	p. Sztauber
Cendrilon – oficerowie francuscy	p. Łomiński
Brieou, sierżant	p. Chudkowski
Don Euseio, sekretarz Alkady	p. Wojnowski
Marco – estudiantes (studenci)	pni Karge
Rajos – estudiantes (studenci)	pna Miałkowska
Leon – estudiantes (studenci)	pna Wajgel
Quevedo – estudiantes (studenci)	pna Borodziej
Gorcilosa – estudiantes (studenci)	pna Wilkus
Villagas – estudiantes (studenci)	pna Nowicka
Zorilla – estudiantes (studenci)	pna Rutkowska
Ambrosio – estudiantes (studenci)	pna Gajer
Kapral angielski	p. Pietraszewski
Pierwszy żołnierz	p Starzewski
Drugi żołnierz	p. Senowski
Mężczyzna	p. Pasternak
Kobieta	pna Malczewska
Chłopiec	p. Gumplowicz

Straż, mieszkańcy m. San Sebastian, żołnierze angielscy i francuscy. — Służba Alkady. Miejsce działania: Hiszpański port wojenny San Sebastiad nad odnogą biskajską. Czas działania rok 1796, ponczas wojny Francyi i Hiszpanii z Anglią.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 listopada 1885

Hotel George'a

Pp. Książę H. Lubomirski z Bakończyc. Z. Kozieradzki z Kijowa. C. Kozłowiecki z Majdanu. Z. Radzymiński z Krakowa. D. Trzeciak z Tarnowa. S. Newelicz z Kozowy. I. Kohon z Odessy.

Hotel Francuski

Pp. J. Krakauer z Wrocławia. E. Franz z Tarnopola. A. Enenkl z Berna. W. Pöschl z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. F. Jamrógiewicz z Tarnopola. R. Klemsteider z Wiednia. K. Fröhlich z Jaszczórowa. R. Patek z Wiednia. Marynowski z Dublan.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 17 listopada 1885 o 7 rano

Barometr 747.45 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —4.4 °C. Psychrometr wilgotny —5.0 °C. Prężność pary 2.8 mm. Wilgoć 86./. Zachmurzenie 0 Wiatr NW 1, Ozon 7

Temperatura powietrza 3.5°R

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 774 55 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego + 3.4°C

Najniższa temperatura w nocy —5.0°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 7mm. 0.3

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. — $340^m,5$.

Dla 18 listopada 1885

E. = $-14^m\ 36^s,_{81}$ $\Theta_0 = 15^h\ 50^m\ 30^s,_{44}$

Zachód słońca 17go listopada o 4h 13m, 8 wschód o 19h. 14m, 9

W listopadzie nastąpi nów księżyca 6d 10h 38m, 8 pierwsza kwadra 14d 11h 35 m., 7; pełnia 1d 23h 15m, 8; ostatnia kwadra 28d 15h 33m, 2.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 10 h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 15h 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu morza jest na listopad 761 mm,8 średni stan temperatury 1,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

16 listopada 1885	7h	2h	9h
Stan barometru w milimetr.	734,49	739,21	742,71
Stan termometru suchego w st. Cels.	+ 1,0	− 2,2	− 5,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+ 0,0	−2,8	− 5,4
Prężność pary wodnej w atmosf. w milimetr.	4,0	3,14	2,9
Wilgotność powietrza względna w %	81	87	96
Stan nieba.	10	1	1
Kierunek wiatru.	NW.	N.	W.
Siła wiatru.	1	2	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 1,4 mm deszcz i śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h +1, 4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytan. o 9h. —2 2			
Elektryczność powietrza, woltów	140	300	360

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 17 listopada 1885.

Przy wietrze zachodnio południowym i średniej temperaturze dnia około 4°C. niebo przeważnie czyste, wilgoć powietrza więcej niż mierna pogodnie rano mgła możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 16 listopada 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	223	75	227	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	—	226	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	40	91	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	40	103	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	88	6	—
Napoleondor	9	95	10	06
Półimperyał	10	25	10	36
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	61	55	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 14 listopada 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.95	82.10
luty-sierpień	81.95	82.10
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.45	82.60
kwiecień-październik	82.55	83.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.75	127.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.90	140.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140 50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	172.25
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	171 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.75	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.70	99.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.10	109 30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	102.50	103.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.50	103.—
Węgier	103.25	104.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	96.75	97.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.25	280.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	558.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	860.—	862.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	463.—	465.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2265	2270
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	225.75	226 —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	224.25	224 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	270.—	270.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.50	134.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 r.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.—	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.25	102.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ez.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	106.90
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102 —
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.80	100.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
z r. 1884	89.50	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.75	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.60	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	45.—
Palffego po 40 zł. m. k.	37.80	38.30
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 —	14.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.80	18.30
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	55.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.25	39.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.75	126.05
Paryż za 100 fr.	49.87 50	49.92 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.99.—	10.—.—
Rossyjski imperyał	10.27.—	10.29.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 16 listopada 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	85
„ „ „ w srebrze	81	45
Renta w złocie	108	75
5 prc. austr. rent. marcowa	99	25
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	278	60
Londyn	126	—
Srebro		
Napoleondor	10	01 1/2
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	61	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 67682. (7647 1—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną jest posada portyera z płacą roczną 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25% i z prawem do poboru ubioru urzędowego.

Celem obsadzenia tej posady portyera ewentualnie opróżnić się mającej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 złr., i 25% dodatku aktywalnego rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, iż na posadę tę mają prawo pierwszeństwa, aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami wmyśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 Dz. p. p. Również nadmienia się, że portyer obowiązany jest pełnić w miarę potrzeby także inne powinności sług urzędowych.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do 20 grudnia 1885, do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie w drodze swej przełożonej władzy wojskowej wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnośne podanie winne być zaopatrzone w następujące dowody:

1) Znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2) cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego świadectwo lekarskie a nadto kandydaci na posadę portyera wykazać mają wzrost powyżej minimalnej miary 170 centimetrów,

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się, a nareszcie

4) austryjackiego obywatelstwa, a względnie aspiranci wojskowi winni dołączyć wspomniany powyżej certyfikat wojskowy.

W końcu winni wszyscy ubiegający się w podaniu wyraźnie nadmienić, czy proszą wyłącznie tylko o posadę portyera, czy też w razie nadania tej posady jednemu ze służących tu już pomocników także o ewentualnie opróżnioną posadę pomocnika sługi urzędowego.

We Lwowie, dnia 12 listopada 1885.

L. 10564/pr. (7671 1—3)

Celem obsadzenia jednej posady sekretarza powiatowego w randze X klasy i jednej ewentualnie dwóch posad kancelistów ck. Namiestnictwa w randze XI klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca grudnia b. r.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Pomienione posady nadane będą w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. pr. p. Nr. 60) przed innymi należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym certyfikatami, jeżeliby nie było odpowiednich kompetentów z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 14 listopada 1885.

Licytacye.

L. 4599. (7520 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 14 w Borówny położonej, dłużnika Michała Romana własnej, w dniach 9 grudnia 1885, 13 stycznia i 10 lutego 1886, kazdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 600 zł. Wadyum 60 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, dnia 20 października 1885.

Licytacye.

L. 14126. (7609 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejski del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi w kwocie 100 zł. w. a, z pn. odbędzie się dnia 10go grudniu 1885. dnia 14 stycznia 1886 i 4 lutego 1886, o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika, Ilka Smisniuka własnej w Jamnicy pod l. k. 177/subr. 185 położonej wyk hip. l. 103 dla gminy kat. Jamnicy objętej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, dnia 12 września 1885.

L. 6340. (7640 1—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 49 w Porębie położonej, według wyk. hip. 51 księgi gruntowej tejże gminy, dłużnika Wawrzyńca Woźniaka własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 6792. (7644 1—3)

W dniach 26go listopada 1885 i 28go grudnia 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 461 w Turce nietabularnej, Abrahama i Beili Klein własnej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Abrahama Komoren w kwocie 60 złr. z pn.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1885 o 10 rano.

Cena wywołania 195 zł

Wadyum 10 prc.

Kuratorem wierzycieli p. Teliszewski c. k. notaryusza w Turce.

C. k. sąd powiatowy

Turka, 26 września 1885.

L. 4584. (7653 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 9go rano w dniach 23go listopada 1885 i 22 grudnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, dnia 22go stycznia 1886 za cenę pokrywającą hipoteko wane wierzytelności, dnia 22 lutego 1886 za jakąbądź cenę licytacya części realności l. 188 st. 60 now. w Bolechowie do spadkobierców Mendla Fischlera i innych wedle Dom. tom. II pag. 319 n. 14 i 15 haer. należącej, na rzecz fundacyi mszalnej Stanisława Zubrzyckiego przy bolechowskim kościele łacińskim pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 1680 zł.

Wadyum 16 zł. 80 ct.

Dalsze warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli, lub tym, którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła c. k. notaryusz Janiszewski w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 5870. (7658 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie, a to: 10 rat pożyczkowych po 35 zł. 75 ct. z pn. i resztującego kapitału 481 zł. 30 ct. z pn., przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 subr. 288 w Borowej górze położonej, wyk. hip. l. 178 ks. grun. tejże gminy objętej, dłużnika Procia Hakały własnej, w dniach 25 listopada 1885, 28 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, iż realność ta w terminach tych tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 28 grudnia 1885 o godzinie 3 po południu, do którego wierzycieli hipotecznych w myśl § 148 ustawy sądowej się wzywa.

Cenę wywołania stanowi suma 900 zł.

Wadyum wynosi 90 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lubaczów, dnia 20 września 1885.

L. 2040. (7611 1—3)

W dniach 14 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod licz. k. 39 w Międzyczerwiennem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Macieja Skóbla własnej, na obu terminach wyżej ceny szacunkowej 1115 zł., a w razie niesprzedania, do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 16go lutego 1886, godzinę 10 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

Wadyum wynosi 112 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy

Czarny Dunajec, 5 października 1885.

L. 1447. (7613 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 16 grudnia 1885, dnia 20 stycznia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 lutego 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 402 w Kopyczyńcach spadkobierców ś. p Jana Piątkowskiego własnej, na rzecz Zakładu rustykalnego we Lwowie pto 135 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 900 zł. w. a.

Wadyum 90 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 20 maja 1885.

L. 1757. (7614 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności l. 607 w Kopyczyńcach położonej, na 2220 zł. w. a oszacowanej, dnia 16go grudnia 1885 i dnia 20 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Jeżeli realność ta na dwóch terminach nawet za cenę szacunkową sprzedaną nie będzie, natedy wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 3go lutego 1886, o 9 godzinie rano.

Resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 9 maja 1885.

L. 7523. (7310 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Leibie Horowitz pto 213 złr. i 213 złr. z przyn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 25 w Złoczowie położonej, wykazem hipotecznym l. 107 księgi gruntowej dla gminy miasta Złoczowa objętej dłużnika Leiby Horowitz własnej w jednym terminie dnia 14 grudnia 1885 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 15000 złr. w. a.

2) Sprzedaż ta odbędzie się na powyższym terminie ryczałtowo także niżej ceny wywołania ogółem za jakąkolwiek cenę.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 prc. ceny wywołania t. j. sumę 750 złr. w. a., bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galicyjs. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemizacyjnych lub też w obligach długu państwa albo też w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akt. Banku hipotecznego lub austro węgier. Banku, obliczone według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety lwowskiej.

4) Reszta warunków i wyciąg hipoteczny licytowanej realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się interesowanych. zaś tych wierzycieli, którzyby prawo rzeczowe na powyższej realności po dniu 4 marca 1885 nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły przez kuratora adw. dr. Mijakowskiego z substytucyą adw. dr. Heynego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 17 października 1885.

L. 1096. (7332 1—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27go stycznia 1886 i 5 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya: a) ¼ części realności wyk. hipot. 17; b) ½ realności wyk. hip. 18 i c) ¼ części realności wykaz. hip. 20 objętej, w Kniażycach położonych, Jacentego Hałuna własnych, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 54 zł. z pn.

Cena wywołania 226 złr.

Wadyum 23 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 5go marca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa, z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, 27 marca 1885.

L. 6218. (7637 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada 1885, 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 7 w Bęczarce położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 6 Macieja i Anny Ciaputow własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zł. w. a.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 6219. (7638 1—3)

C k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 3 w Bęczarce położonej, według wykazu hipotecznego 2 księgi gruntowej tejże gminy Józefa i Maryanny Wilków, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 100 zł.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 24 października 1885.

L. 6339. (7639 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Borzęcie położonej według wykazu hipotecznego 118 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Jana Pera własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 300 zł.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 4736. (7615 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 113 zł 40 cnt. w. a. i 113 złr. 40 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 224 w Kopyczyńcach, dłużników Berla i Jenty Naglerów własnej, pod warunkami ułatwiającemi dnia 16go grudnia 1885, o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu i niżej ceny szacunkowej 4000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5 prc.

Resztę warunków powziąć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 28 lipca 1885.

L. 6114. (7636 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza że dnia 16 listopada i dnia 16 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 11tej rano odbędzie się licytacya realności pod lk. 43 rep. 28 w Ostrożcu położonej, Michała Iwańskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 8 rat po 28 złr. 32 cnt. i resztującego kapitału w kwocie 356 złr. 42 cnt. wa. zpn. z dołożeniem że realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, w razie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 16go grudnia 1885. o godzinie 3ciej po południu wyznaczonym zostaje, a niestający wierzyciele za przystępujących do większości stających uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 złr. Zakład 70 złr. wa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c.k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 26 lipca 1885.

L. 3096. (7612 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia należących się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 12 półrocznych zaległych rat, każda rata po 15 zł. w. a. począwszy od dnia 1 sierpnia 1879 zostanie realność pod lk. 176 wykaz hipoteczny licz. 179 gminy Bratkowice, na rzecz Maryanny Wdowikowy zaintabulowana przez publiczną licytacyę na miejscu w Głogowie w trzech terminach a to, 23 listopada 1885, 25 stycznia i 1 marca 1886 r., każdym razem o godzinie 10, rano najwięcej dającemu sprzedaną.

Cena wywołania 550 zł. w. a.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Głogów, 30 sierpnia 1885.

L. 7234. (7462 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Seliga Ensel, celem zaspokojenia wierzytelności 145 zł. po strąceniu 30 zł. 50 ct. i 20 zł. 9 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 64 rep. 85 w Stawsku położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem egzekucyjnym de praes. 3 października 1884 l. 6524 zastawniczo opisanej dłużnika Danyła Kinasza własnej, w trzech terminach mianowicie, 11 grudnia 1885, 12 stycznia i 16 lutego 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 305 złr., zakład 30 zł. 50 ct. w. a.

2) Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 5 października 1885.

L. 9829. (7584 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Pietnicach pod l. 150 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Józefa Kozuby własnej na zaspokojenie pretensyi Leiby Ungara w kwocie 330 złr. dnia 23 listopada 1885 o godzinie 10 rano niżej ceny szacunkowej 300 złr. Wadyum wynosi 50 złr Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanowiono dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem powyższej realności to jest po dniu 17 lipca 1884, prawo zastawu uzyskali, kuratora Alojzego Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 27 sierpnia 1885.

L. 12209. (7582 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 695 złr. 80 ct. w. a. z pn. na rzecz Ignacego Frühlinga, odbędzie się dnia 9 grudnia 1885 i 12 lutego 1886, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jony Gelbard i Jenty Gelbard własnej w Tarnopolu pod l. 48 B. st/1916 now. położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie, 12390 złr. 71 ct. w. a.

Wadyum 1239 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po 10 listopada 1884 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiony jest kuratorem ad actum p. adw. dra Sternklar a zastępcą tegoż p. adwokat dr Axelrad.

Tarnopol, 26 września 1885.

L. 12476 (6940 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że w sprawie Gertrudy Teodorowiczowej przeciw Bizykowi Kleinowi o 1300 złr. z przn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż $^{5}/_{6}$ części dłużnika własnych realności pod lk. $^{69}/_{91}$ $^{3}/_{4}$ w Stanisławowie położonej w jednym terminie dnia 14 grudnia 1885 o 10 rano w biurze IV pod następującemi warunkami:

Wadyum wynosi 104 zł. w. a.

Cena wywołania stanowi suma 2079 zł. 5 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora dr. Buczyńskiego.

Z c. k. sądu obwodowego

Stanisławów, dnia 3 października 1885.

L. 6184. (7077 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Onyszka Terebieniec w kwocie 25 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. sub. 25 w Mielipkowicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskiem położonej, dłużniczki Anny Pyrczak własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej; w dniu 17 grudnia 1885 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 121 zł., zakład wynosi 12 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tu-sądowej registraturze.

Sieniawa, 31 lipca 1885.

L. 3803. (7204 3—3)

W dniach 9 grudnia 1885, 5 stycznia 1886 i 3 lutego 1886 o 10ej godzinie przed południem w budynku tutejszego sądu sprzedaną będzie realność wiejska pod lk. 37 w Srzkydlnie położona, wykazem hip. l. 41 tejże gminy objęta Józefa Zająca własna na zaspokojenie należytości Antoniego Kłodnickiego w kwocie 98 złr. 84 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1545 złr. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mszana dolna, 20 sierpnia 1885.

L. 13891. (7093 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz Samuela Beigla a względnie tegoż masy rozbiorowej odbędzie się dnia 9 grudnia 1885 o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 468 w Tarnopolu położonej, Sary Lei 2 im. Feigenbaum własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania i poniżej której ta realność na powyższym terminie sprzedaną będzie — 583 zł. 97 ct. w. a.

Wadyum 29 zł. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po rozpisaniu tej licytacyi prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono t. s uchwałą z dnia 30 czerwca 1882, l. 8152 kuratorem ad actum p. adw. dr. Sternklara a zastępcą tegoż pana adw dr. Mantla.

Tarnopol, 26 września 1885.

L. 10721. (7415 3—3)

C. k sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a. w. a względnie niespłaconych rat 4 po 18 zł. w. a. i reszty kapitału w kwocie 261 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie d. 7 grudnia 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Karola Rachfała własnej, pod l. 275 w Bochni w powiecie bocheńskim położonej, licz. wyk. hip. 275 objętej.

Cena wywołania wynosi 1900 zł., wadyum 190 zł. w. a. kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Zakrzewski w Bochni. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 18 września 1885.

L. 6563. (7297 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie za wiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Wacława Błażka w kwocie 157 złr. w. a. z przyn. przeprowadzi w dniach 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod liczbą 84 w Jamelnie położonej, w czasie egzekucyjnego zajęcia ciała hipotecznego nie stanowiącej, obecnie zaś przedmiotem ksiąg gruntowych będącej wyk. hip. 34 księgi gruntowej gminy katastralnej Jamelna objętej, a solidarnej dłużniczki Karoliny Czyżewicz własnej.

Sprzedaż nastąpi tylka za lub wyżej ceny wywołania, gdyby zaś takiej ceny na drugim terminie nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 14 stycznia 1886 o 3 godzinie po południu.

Cena szacunkowa wynosi 196 złr., zakład 19 złr. 60 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Dla niewiadowych wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo hipoteki po dniu 20 czerwca 1884 uzyskali, ustanowiony kurator Adam Frank z Janowa.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 5 września 1885.

L. 45192. (7506 3—3)

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie niniejszem wiadomem czyni, że w sprawie c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego przeciw Józefowi Moreckiemu i Benjaminowi Scheiner celem zaspokojenia resztującego kapitału dłużnego 2459 złr. 41 ct. w. a. 7 prc. odsetkami od 4go stycznia 1884 bieżącemi, kosztami egzekucyjnymi 12 złr. 6 ct. już przyznanymi i niniejszem w kwocie 5 złr. 1 cnt. po straceniu atoli kwoty 69 złr. 72 cnt. na poczet zaległości zapłaconej, dozwoloną została przeciwko dłużnikom Józefowi Moreckiemu i Benjamino wi Scheiner na prośbę egzekwującego banku przymusowa sprzedaż realności pod licz. 617 i 797¼ we Lwowie położonej, dłużników własnej.

Sprzedaż odbędzie się na jednym tylko terminie a to dnia 22 grudnia 1885 o godzinie 10tej przed południem w biurze nr. 7 w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, przy którym realność w mowie będąca i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 10590 złr., wadyum zaś 529 złr. 50 cnt. w. a.

Bliższe warunki przeglądnąć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 4598. (7521 3—3)

W dniach 9 grudnia 1885, 13 stycznia i 10 lutego 1886, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu w Krakowie, dłużnej kwoty 150 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności, wykazem hipotecznym 39 objętej, w Borówny, Wojciecha Romana własnej.

Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśnicz, 20 października 1885.

Upadłości.

L. 54659. (7646 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w kra jach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Waleryana Bystrzonowskiego, właściciela handlu towarów galanteryjnych we Lwowie, przy ulicy Halickiej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego dr. Szczurowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Maryana Krówczyńskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 listopada 1885, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 15 stycznia 1886 i podać ją na terminie na dzień 15 marca 1886, godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 12 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 54559 (7621 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 paź ziernika 1885 l. 52170 wniosła firma handlowa Nathana Baumana synowie przeciw Teodorowi Dosimczuk prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 95 zł. 57 ct. a. w. na którą prośbę dnia 31 października 1885 do l. 52170 nakaz zapłaty wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Teodora Dosimczuk nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Stromenger kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Krzyżanowski mianowany.

Wzywa się zatem Tedora Dosimczuka aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tego sądowi wymienił, gdyż innaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 54576 (7645 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu z dnia 28 października 1885 do l. 52063 wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Jadwidze z Treterów Dwernickiej prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 500 zł., na którą prośbę dnia 31 października 1885 do l. 52063. nakaz zapłaty wydanym został,

Gdy miejsce pobytu pozwanej Jadwigi z Treterów Dwernickiej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Małachowski, kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Lehman mianowany.

Wzywa się zatem Jadwigę z Treterów Dwernicką, ażeby do swej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 63919. (7608 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie ustanawia w sprawie Marcelego Bogdanowicza przeciw Tyburcemu Sahaydakowskiemu o uznanie kontraktu dzierżawnego względem dóbr Czehrów za rozwiązany i odszkodowanie zpn. dla Tyburcego Sahaydakowskiego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Zywieckiego w Tarnopolu z zastępstwem dr. Zygmunta Skowrońskiego adwokata we Lwowie a doręczając do rąk pierwszego pozew do liczby 57708/85 wzywa Tyburcego Sahaydakowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed terminem na dzień 26 listopada 1885 do rozprawy sumarycznej wyznaczonym środki dowodowe dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi podał, ileże w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów, dnia 5 listopada 1885.

C. k. Radca sądu krajowego

Hofmokl.

L. 28913. (7599 2—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem domniemanych spadkobierców ś. p. Józefa Ślusarczyka, że dnia 23 października 1885 do l. 28913 wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Józefa Ślusarczyka i przeciw Kazimierzowi Ochmańskiemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 50 zł. aw. z prośbą o nakaz zapłaty, że na zasadzie pozwu tegoż odmawiając wydania nakazu zapłaty wyznaczono do postępowania ustnego wedle prawa wekslowego termin na dzień 18 listopada 1885 godz. 9 przed południem, że wreszcie dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Józefa Ślusarczyka ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dra Paszkowskiego z substytucyą adwokata dr. Dadleza.

Kraków, dnia 27 października 1885.

L. 4023. (7605 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa na wniosek Paraski Mełnyczuk i Maryjki Sawczuk z Jasienowa górnego, Michajła Mełnyczuka włościanina z Jasienowa górnego powiatu Kosowskiego, urodzonego około r 1825 żonatego, ojca jednego dziecka, który jako żołnierz austryacki w r. 1848 lub z początkiem roku 1849 brał udział w kampanii węgierskiej i w potyczce pod Komornem miał zginąć, by do 1 grudnia 1885 zgłosił się w tutejszym sądzie lub u ustanowionego dlań kuratora p. Karola Wursta, c. k. notaryusza w Kosowie. Oraz wzywa się każdego ktoby miał jaką bądź wiadomość o Michajle Mełnyczuku, by w powyżej określonym terminie doniósł o nim albo tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi. Po upłynięciu tego terminu przystąpi sąd do załatwienia kwestyi, czy dowód śmierci Michajła Mełnyczuka przeprowadzony został.

Kołomyja, 7 maja 1885.

L. 4488. (7635 1—3)

C. k. sąd powiatowy celem zaspokojenia wierzytelności ks. Dańca 2310 zł. z pn. przeprowadza 9 grudnia 1885, 20 stycznia i 10 lutego 1886 roku, o 10 rano przymusowa sprzedaż hipotecznej realności Ludwika Kowalewskiego i wspól. Nr. 302 w Krynicy. — Cena wywołania 6496 zł.

Wadyum 10 procent.

Bliższe warunki w registraturze.

Krynica, 12 października 1885.

L. 7313. (7046 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Adama hr. Ożarowskiego, a wrazie jego śmierci, jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu, względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 2 października 1885 l. 7313 przez Majera Rappaporta pozwu o uznanie, że prawo pozwanego do żądania zapłaty sumy 1400 zł. zgasło i że ta suma ma być z kwoty 100# w tabeli kollokacyjnej dóbr Sassowa na II miejscu położonej wykreślona, celem zastępywania pozwanego względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr Billet z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Mijakowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 10 października 1885.

L. 10039. (7617 1—3)

Pana Macieja Bardeckiego którego miejsce pobytu sądowi nie jest znanem uwiadamia się, że Pinkas i Perla Wurm wnieśli przeciw niemu pozew de praes. 30 października 1885, l. 10039 o zapłacenie 201 zł. 89 ct. w. a., wskutek czego termin do sumarycznej rozprawy w tutejszym sądzie na 22 grudnia 1885 o godz. 9 przed południem naznaczono i dla pozwanego kuratorem c. k. notaryusza w Zborowie Józefa Onyszkiewicza zamianowano.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem oznajmił, gdyż inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Zborów, dnia 30 października 1885.

L. 13316. (7561 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na prośbę Maryi Baniaszkiewicz z Nowosiółek Petryłowskich, dla umożliwienia powtórnego zamęścia zezwolił na wprowadzenie postępowania celem uznania nieobecnego jej męża, Hrynia Baniaszkiewicza za zmarłego i że dotychczasowe dochodzenie stwierdziło, że Hryń Baniaszkiewicz z Nowosiółki Petryłowskiej, okręgu sądu powiatowego w Tłumaczu, wracając wraz z innymi włościanami z Tłumacza dnia 7 kwietnia 1884 wieczorem podczas wezbranego Dniestru przewoził się na Dniestrze obok Nowosiółki Petryłowskiej i z powodu iż czółno na którem siedział, się wywróciło wpadł do Dniestru i utonął, że ciało tegoż pomimo poszukiwań dotąd odnalezione nie zostało, i że nakoniec dotąd o nim żadnej wiadomości nie ma.

W myśl §. 7 ustawy z 16 lutego 1883 nr. 20 dz. u. p. wzywa się niniejszym edyktem tak nieobecnego Hrynia Baniaszkiewicza jako też wszystkich, którzyby o jego życiu lub miejscu pobytu jaką wiadomość mieli, ażeby o tem tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. drowi. Buczyńskiemu najdalej do 7 kwietnia 1887 donieśli, ile inaczej po upływie tego terminu sąd tutejszy na powtórne żądanie pozostałej żony do orzeczenia przystąpi.

Stanisławów, 19 września 1885.

L. 9983. (7542 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Mularza, że przeciw niemu i Agnieszce Mularzowej wniósł Marcin Parsteczyk pod dniem 14 lutego 1885 l. 1442 pozew o zapłacenie sumy 112 złr. w. a. z pn., że na takowy wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 24 listopada 1885, o godzinie 9 rano i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie pana Jaciewicza c. k. notaryusza w Krośnie.

Wzywa się zatem Wojciecha Mularza, by do powyższego terminu albo osobiście, albo przez należycie wykazanego pełnomocnika, stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 20 października 1885.

L. 5579. (7587 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Georga Riehla, że przeciw niemu wniosło Prezbyteryum ewang. ref. gminy wyznaniowej w Josefsbergu skargę de praes. 26 sierpnia 1885 l. 5579 o zapłacenie 200 złr. którą skargę dekretowaną do rozprawy uchwałą z dnia 21 września 1885 l. 5579 w tutejszym sądzie na dniu 4 grudnia 1885 godzinę 9 rano doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi Filipowi Popp z Josefsbergu.

Wzywa się Georga Riehla aby temu kuratorowi w należytym czasie udzielił ze swej strony dowodów albo też wcześnie innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki prawne sam sobie przypisać będzie winien.

Medenice, dnia 21 września 1885.

L. 5218. (7008 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludomira Dzierżanowskiego, że z powodu wniesionego przeciw niemu do sądu tutejszego dnia 12 października 1885 l. 5218 przez Majtę Fadenhecht prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 265 złr. 70 ct. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy adwokat dr. Holzer, z substytucyą adw. dr. Madejskiego i pierwszemu tusądowy nakaz zapłaty z dnia 18go października 1885 do licz 5218 doręcza się.

Wzywa się przeto Ludomira Dzierżanowskiego, ażeby możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, gdyż inaczej wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 18 października 1885.

L, 54525. (7573 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy podaje do powszechnej wiadomości, że w masie rozbiorowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie przeciw Franciszkowi Brunarskiemu, Klemensowi Brunarskiemu i innym o 180 złr. dnia 10 listopada 1885 wydał nakaz zapłaty do l. 54360, a że takowy nieobecnemu Klemensowi Brunarskiemu doręczonym być nie może ustanowił mu kuratorem adw. dra p. Dziubińskiego, któremu ten nakaz zapłaty doręcza i wzywa Klemensa Brunarskiego aby tenże kuratorowi potrzebnej informacyi w tej sprawie udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 11 listopada 1885.

L. 5219. (7007 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludomira Dzierzanowskiego, że z powodu wniesionej przeciw niemu do sądu tutejszego dnia 12 października 1885 do l. 5219 przez Daniela Dama prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy adw. dr. Holzer, z substytucyą adw. dr. Madejskiego i pierwszemu tus. nakaz zapłaty z dnia 18 października 1885 do l. 5219 doręcza się.

Wzywa się przeto Ludomira Dzierzanowskiego, ażeby możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, a inaczej bowiem wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 18 października 1885.

Księgi gruntowe.

L. 67. (7661)

Arkusze posiadania ułożone we formie wykazów hipotecznych dla gminy Jałowe z miejscowością Zamłynie, złożone w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów mogą być wniesione do tutejszego sądu do 28 listopada 1885.

Ustrzyki dolne, dnia 10 listopada 1885.

L. 68. (7660)

Arkusze posiadania ułożone we formie wykazów hipotecznych dla gminy Hoszowczyk złożone w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów mogą być wniesione do tutejszego sądu do 28 listopada 1885.

Ustrzyki dolne, 10 listopada 1885.

L. 69. (7662)

Arkusze posiadania ułożone we formie wykazów hipotecznych dla gminy Moczary i Romanowej woli złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazow mogą być wniesione do tutejszego sądu do 28 listopada 1885.

Ustrzyki, 10 listopada 1885.

L. 70. (7659)

Arkusze posiadania ułożone we formie wykazów hipotecznych dla gminy Daszówki złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów mogą być wniesione do tutejszego sądu do 28 listopada 1885.

Ustrzyki, 10 listopada 1885.

L. 7302 (7634)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że arkusze posiadania dla gmin kat. Łęki, Ropianka i Wilszuia złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości wnieść można do 21 listopada 1885, w którym to dniu w razie potrzeby dalsze rozprawy przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy
Dukla, 2 listopada 1885.

L. 13566 (7632)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie uwiadamia, że w tutejszym sądzie złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Podfilipie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 25 listopada 1885 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów, dnia 9 listopada 1885.

Doniesienia prywatne.

(7669)

Obwieszczenie.

Dyrekcya Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że **zastawniczy oddział** tegoż Zakładu na mocy uchwały Rady Zawiadowczej, ograniczył nadal wydawanie pożyczek na starą odzież i inne rychłemu zepsuciu ulegające przedmioty, jakoteż przedmioty, które z przyczyny swej znacznej objętości do magazynów Zakładu przyjętemi być nie mogą a w obec tego także dalsza prolongata terminu wykupna takich przedmiotów nie przyjmuje się. Na złoto, srebro, klejnoty, papiery wartościowe i także towary rychłemu zepsuciu nie ulegające, pożyczki i nadal będą wydawane na „zniżony procent jak dotychczas od godz. 9 — 12 $1/2$ rano i od 3 — 5 po południu.

Lwów, 16 listopada 1885.

Dyrekcya.

Ч. 835. (7595 1—3)

КОНКУРСЪ

на двѣ опорожнены стипендїя для слушателей правъ по 105 зар. к. а. въ годъ изъ фонда бл. п. Каролины Глинецкой почавши отъ первого курса сего года.

Желающїи тую стипендїю получити, должни свои прошенїя найдальше до дня 31 Декабря 1885 нов. стил. посредствомъ университетскихъ властей до Ставропигїйского Института въ Львовѣ внести и одновременно выказатися:

а) Свидѣтельствомъ крещенїя, що суть гр. кат. обряда.

в) Свидѣтельствомъ правственности и що должности своего обряда точно исполняют.

в) Свидѣтельствомъ убожества, що въ стипендїйной поддержцѣ нуждаются.

г) Свидѣтельстомъ школьнымъ, що на выдѣлѣ правничїй суть принятими и якъ въ наукахъ успѣваютъ.

д) компетующїи изъ II года правъ должни выказатися, що колоквїумъ хорошо отбыли а съ III. и IV. годовъ, що штатскїй испытъ съ добрумъ успѣхомъ сложули.

Отъ Ставропигїйского Института.
Львовъ, дня 14 Ноября 1885.

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWÓW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym, podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe z d. 30 września zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna**, towary łokc., i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §§. 19, 20, 21, 26 i 27 w dniach 7, 9 i 10 grudnia 1885 w zwykłych godzinach urzędowych, w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane towary

Lwów, dnia 3 listopada 1885. (7372 2-4)

L. 25311/VI (7668)

Ogłoszenie licytacyi.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych rozpisuje niniejszem na podstawie ofert pisemnych sprzedaż następujących, w obrębie tejże nagromadzonych starych materyałów i odpadków, a mianowicie około:

28.000	klg.	starej blachy żelaznej
200	„	starego drutu żelaznego
17.000	„	starego lanego żelaza
66.000	„	starego kutego żelaziwa
20.000	„	starego drobnego żelaziwa
910	Ton	starych szyn żelaznych
50.000	klg.	wiorów żelaznych
3.600	„	starej stali sprężynowej
1.515	„	starej miedzi
2.800	„	starego mosiądzu
2.350	„	starego metalu
470	„	wiorów miedzianych
30	„	wiorów mosiężnych
1.340	„	wiorów metalowych
730	„	starego cynku
110	„	odpadków kauczukowych

i zaprasza interesowanych do wniesienia ofert, które opiewać mogą na całą ilość rozpisaną, lub też na częściowy odbiór.

Z wyjątkiem starych szyn, które na stacyach szlaku Lwów-Stryj i Chyrów-Stanisławów są deponowane, wszystkie inne wyż poszczególnione materyały złożone są w magazynie materyałów w Stryju, gdzie też takowe przejrzane i odebrane być mogą.

Podane w ofertach ceny opiewać mają franco miejsca deponowania obecnego tych materyałów.

Wzory ofert i warunki sprzedaży przejrzeć można u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu, która też wszelkich bliższych udziela wyjaśnień.

Oferty, według wspomnianego wzoru sporządzone i we wszystkich częściach tegoż wypełnione, marką na 50 ct. ostemplowane, opieczętowane i w napis: „Oferta na odbiór starych materyałów" zaopatrzone, wnieść należy u c. k. Dyrekcyi ruchu koleji państwowych we Lwowie, najdalej do dnia 1go grudnia 1885 godziny 12 w południe.

Do oferty załączone być winne należycie ostemplowane i przez oferującego podpisane ogólne i szczegółowe warunki.

Równocześnie należy złożyć przepisane 10prc. wadyum w kasie c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Oferty, nie odpowiadające powyższym wymogom, nie będą uwzględnione.

Lwów, w listopadzie 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Zl. 25311/VI. (7668)

Lizitations Ausschreibung.

Die Veräußerung der im Bereiche der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg, sich angesammelten Altmaterialien, wird hiemit im öffentlichen Offertwege ausgeschrieben, und werden circa:

28.000	Kg.	Altes Eisenblech
200	„	Alter Eisendraht
17.000	„	Altes Gußeisen
66.000	„	Pauscheisen
20.000	„	Zerreneisen
910	Tons	Alte Eisenschienen
50.000	Kg.	Eisendrehspäne
3.600	„	Alter Federstahl
1.515	„	Altes Kupfer
2.800	„	Bruchmessing
2.350	„	Bruchmetall
470	„	Kupferspäne
30	„	Messingspäne
1 340	„	Metallspäne
730	„	Bruchzink
110	„	Kautschuk Abfälle

zur Veräußerung gelangen.

Mit Ausnahme der Altschienen, welche auf den Stationen der Strecke Lemberg-Stryj und Chyrów-Stanislau deponirt sind, erliegen alle anderen Materialien bei dem Material-Magazin in Stryj zur Einsicht und Uebernahme.

Kauflustige werden demnach eingeladen, sich an der Concurenz zu betheiligen. Die Abgabe des Offertes hat sich entweder auf die ganze Menge, oder auf Theile derselben zu beziehen und sind die Offertpreise franco Lagerplatz zu stellen.

Die auf diese Veräußerung bezughabenden Offertformularien und Bedingnisse liegen bei der gefertigten Betriebs-Direktion, woselbst auch nähere Aufschlüsse über die Bezugsmodalitäten ertheilt werden, zur Einsicht auf.

Die mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen und in allen ihren Theilen, vollständig ausgefüllten Offertformularien sind bis längstens 1. Dezember 1885, Mittags 12 Uhr, gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Abnahme von Altmaterialien" versehen, bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktion in Lemberg einzureichen, und müssen jedem derselben die ordnungsmäßig gestempelten und unterfertigten allgemeinen und speziellen Bedingnisse als Beilagen angeschlossen sein.

Offerte, welche diesen Bestimmungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im November 1885.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktion.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi.

L. 4461. (Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 października 1885 r.

Wkładek udziałowych	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	"	42.350.—
6 prc listów zastawnych	"	4,077.550.—
5 prc. listów zastawnych	"	889.000.—
6 prc. obligacyj komunalnych	"	46.500.—

Lwów, 14 listopada 1885. **Komitet likwidacyjny.** (7619)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papier[illegible] [illegible]ühl